Nr. 38. **Sobota, 17 Lutego 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi r o c z n i e 16 zł., p ó ł r o c z n i e 8 zł., k w a r t a l n i e 4 zł., m i e s i ę c z n i e 1 zł. 35 ct. W miejscu r o c z n i e 12 zł., p ó ł r o c z n i e 6 zł., k w a r t a l n i e 3 zł., m i e s i ę c z n i e 1 zł. P r e n u m e r a t a z a g r a n i c z n a: W N i e m c z e c h 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — P r z e w o d n i k prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 8 lutego b. r. nadać najmiłościwiej rzymsko-katolickiemu biskupowi w Tarnowie, Ignacemu Ł o b o s o w i, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 lutego b. r. nadać najmiłościwiej radcy Dworu przy Namiestnictwie w Gracu, Rudolfowi hr. C h o r y n s k y'emu, krzyż kawalerski orderu Leopolda. z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 lutego.

Sejm krajowy.

(21 posiedzenie, 5 sesyi, VI peryodu).

(Posiedzenie wieczorne d. 15 lutego).

(§) JE. Marszałek krajowy ks. S a n g u s z k o, otwiera o godz. 8 min. 30 wieczór posiedzenie.

Obecnych 84 posłów.

Przystąpiono do dalszej generalnej dyskusyi budżetowej.

P. P o t o c z e k ubolewa nad tem, że w sprawie kredytu włościańskiego kraj dał się ubiedz Rządowi. Narzekał następnie na obecny stan autonomii, ale przyznał w końcu, że lepszy wiatr zawiał, który zwiastuje może nadejście wiosny.

P. C h r z a n o w s k i nie będzie zajmował się sprawą konwersyi długów indemnizacyjnych, gdyż umie się liczyć z faktami dokonanymi.

Następnie przechodzi mowca do obecnego stanu funduszu krajowego, i zamierza podnieść niektóre wskazówki na przyszłość.

Wydatki rosną u nas w większej mierze, aniżeli w innych krajach. Wydatki te są jednak konieczne. Powodem tego wzrostu jest zaniedbanie naszego kraju przez lat 100. Dziś w szybszem tempie musi to zaniedbanie być naprawionem.

Jako pierwszy punkt zaniedbania jest brak systematycznego przeprowadzenia regulacyi rzek. Kraj nasz w skutek corocznie powtarzających się klęsk, wydać musi znaczne kwoty na roboty melioracyjne.

Mowca wspomina dalej o nowej ustawie, uchwalonej przez Sejm w bieżącej sesyi o zakładaniu szkół ludowych, która to ustawa ulży gminom ciężarów, ale nakłada zarazem na kraj większe ciężary.

Wspomina dalej, że czwarta część dóbr, były to dobra koronne, które sprzedano na rzecz skarbu państwowego, a dziś nazywają nasz kraj, krajem biernym.

P. S k a ł k o w s k i chce poczynić niektóre uwagi o administracyi powiatów. Przedtem jednak chce odpowiedzieć na niektóre uwagi posłów ruskich. P. Korol ubolewa nad demoralizacyą ludu ruskiego, nad nową erą, — gdy jednak przyszedł do faktów, — wspomniał tylko o różnych drobiazgach. Możemy tylko powiedzieć, że szczęśliwy ten naród ruski, którego nieprzejednany reprezentant nie umiał innych przytoczyć faktów, jak paszport w języku polskim napisany, jak to, że parafianom skarżącym się na ciężary, powiedzieć miał komisarz: to przejdźcie na inny obrządek! Moi panowie! są kraje, w których komisarze nakłaniają do zmiany religii, pociągają do odpowiedzialności za kazania, — lecz tam nie kończy się na wyjaśnieniu, ale wyjeżdża się za opór daleko na Północ... (*brawa*).

P. Antoniewiczowi odpowiada mowca, że przy wyborach we wschodniej Galicyi chyba nie zawsze Rząd popiera kandydatów polskich. Mowca zasiadając w komitecie centralnym mógłby coś o tem powiedzieć, mianowicie że Rząd popierał często, wbrew życzeniu komitetu centralnego przeciw polskiemu, kandydata ruskiego.

Co do wyboru w Brodzkiem, podnosi mowca, że p. Barwiński chciał się cofnąć od ubiegania się o mandat, ale wyborcy nie pozwolili mu na to, oświadczając, że chcą go mieć posłem. P. Antoniewicz zaatakował naszego nowego kolegę, zanim ten pojawił się w Izbie (*wesołość*).

Następnie przeszedł mowca do omówienia organizacyi wydziałów powiatowych. Podniósł, że organizacya ta chroma pod wieloma względami. Mowca domaga się takiej organizacyi, jaką uchwalono dla większych miast w kraju. W imieniu szerszego grona kolegów wnosi mowca rezolucyę o polecenie Wydziałowi krajowemu, aby zbadał potrzebę zmian ustawy o reprezentacyach powiatowych, celem zobowiązania tych reprezentacyj do utrzymywania odpowiedniej liczby urzędników odpowiednio ukwalifikowanych (*brawa*).

JE. ks. Metropolita S e m b r a t o w i c z wyraża zdziwienie z powodu mowy Romańczuka, który był inicyatorem t. zw. nowej ery i programu ugodowego. Ks. Metropolita wówczas się z nim zgodził, to też słowa Romańczuka odbiły się gorzkiem, bolesnem echem w sercu mowcy.

Mowca głosił te zasady o których w r. 1890 mówił Romańczuk, bo w nich widział dobro ludu ruskiego. Również nie miał słuszności p. Korol, że Rusini stoją opozycyą — ale z jego stanowiska jestto usprawiedliwione. Jakże jednak usprawiedliwić nagłą opozycyę p. Romańczuka, który tak nagle z twórcy programu ugodowego stał się opozycyonistą. To jest wprost sekciarstwo polityczne. (*Brawo*). Rusini nie . mają w swym charakterze opozycyi — owszem oni stoją na gruncie lojalności; to historycznie da się udowodnić.

Co do ruskiej pisowni to ona potrzebuje poprawy — dowodem tego głosy, które powtarzają się od r. 1861. Żądał tej reformy nawet Gołowacki. Reforma ta nie jest więc dziełem nowej ery, ale wypływa z koniecznej potrzeby.

Mowca zapewnia, że lud ruski zapytany o zdanie powiedziałby, że jest wierny katolickiej cerkwi, że wierny jest Dynastyi, że jest odrębny od Polaków ale i od Rossyan, a chce żyć w zgodzie z Polakami.

Nasz naród chce równouprawnienia, a to uprawnienie jest do osiągnięcia na drodze ugody i wzajemnych ustępstw. (*Brawa*).

Pamiętać zawsze trzeba, że naród małoruski — chce małoruskim zostać. (*Brawo*).

Ludzie, którym dobro narodu ruskiego istotnie leży na sercu, trzymać się będą programu ugodowego, gdyż to jedyna droga dla Rusi uzyskania należytych praw. (*Brawo! brawo!*)

Smutno, że chorąży tego hasła p. Romańczuk bałamuci lud swoją chwiejnością. Mowca apeluje do Romańczuka, aby dalej niósł ten proporzec i nie przechodził na inne stanowisko (*brawo*). A p. Romańczuk właśnie przekroczył granice, jakie ogólny program ugodowy zakreślił. (*Brawo*).

Wycieczka posła Romańczuka na grunt religijno-cerkiewny była zbyteczną, a co do rzekomej „kurateli“ o której mówił p. Romańczuk, że zaciężyła na Rusinach ze strony Polaków i Rządu to mowca musi zaprzeczyć. Co się tyczy rozwiązania seminaryum gr. kat. w Wiedniu i decentralizacyi seminaryum lwowskiego to nie był tu czynny ani Rząd ani intryga polska ale zgodne zdanie episkopatu ruskiego i Rządu, oparte na należytem zrozumieniu sprawy. Tu decydowały wyłącznie względy pedagogiczno-dydaktyczne, wśród których zwłaszcza sprawa zyskania odpowiednich sił nauczycielskich grała poważną rolę.

Mowca zapytuje po tem wyjaśnieniu czy istotnie należało sprawę tę wyciągać w Sejmie? Czy było to odpowiednie interesowi ludu ruskiego?

Mowca kończy zapewnieniem, że stoi na stanowisku ugody, w imię najświętszych interesów cerkwi i narodu ruskiego. (*Brawa i oklaski. Z wielu stron gratulowano mowcy*).

(JE. ks. Metropolita Sembratowicz obejmuje przewodnietwo).

P. R o m a n o w i c z zaznacza, że wśród doniosłych zagadnień politycznych dyskusyi, on stanie z cyframi. Rozumie, że o politycznych sprawach musi się mówić przy budżecie, skoro nie ma adresowej debaty, z tem wszyst-

---

Listy literacko-artystyczne

z Warszawy.

(Jeszcze Eusapia Palladino. — Sprawozdania uczonych medyumistów i przeciwników ich. — Pp. Rajchman i Ochorowicz. — Ogólne zamieszanie. — Z teatrów warszawskich. — Znaczenie rzeczywiste teatru. — Dwa pogrzeby: — uczonego — aktorki. — Nowe powieści: — Junoszy „Pająki,“ — Rodziewiczówny „Na Fali,“ — nowy tom „Literatury Powszechnej.“ — Filozofia historyi narodu polskiego Niemirycza.)

(Dokończenie).

Ta różnica temperamentów krytycznych występuje plastycznie i w czwartym tomie „Dziejów literatury powszechnej.“ Edward Porębowicz, bardzo skąpy w słowa, nie maluje lecz zaznacza, notuje wybitniejsze zjawiska danej epoki, rzucając tu i owdzie zwięzłą definicyę, jakieś określenie, które wystarcza dla fachowego znawcy literatury, ale profana uczy nie wiele. Mimo takiej notatkowej metody, że się tak wyrażę, która powinna z natury swojej wyłączać wszelką podmiotowość, znajduje Porębowicz czas i sposobność do wypowiedzenia własnych, czysto subjektywnych poglądów, najczęściej gołosłownych, bo nie popartych argumentacyą.

Innymi zupełnie środkami posługuje się Julian Adolf Święcicki. Malując obraz uczuć i myśli Francuzów wieku XVII, podkłada nasamprzód tło (ogólna charakterystyka epoki), zakreśla jasny, wyrazisty plan i przechodzi dopiero następnie do zjawisk poszczególnych. Pomijając fakta drugorzędne prostą wzmianką, zastanawia się obszernie jedynie nad postaciami wybitnemi.

Gdy u Porębowicza trzeba przeczytać całe dzieło, aby sobie wyrobić wyobrażenie o literaturze włoskiej XVII wieku, Święcicki pokazuje czytelnikowi już w pierwszym wstępnym rozdziale kontury obrazu. I on nie potrzebuje wielu słów, streszcza się, rysuje zamaszyście, zdążając szybko do celu, ale mimo to powiada wszystko, co należy powiedzieć, aby szkic nie był dla profana hieroglifem.

I Święcicki bywa podmiotowym, wszakże tylko wtedy, gdy prostuje jakiś błąd poprzedników lub zwraca uwagę na fakta mało znane. Wówczas czuć, że wychodzi rozmyślnie z bierności przedmiotowej. Wytworny, gładki stylista, wyraża się Święcicki zawsze okrągło, starannie, z czego nie wynika wcale, aby nie miał posiadać własnego kolorytu. Pod równym stylem Święcickiego czuć temperament pisarza, który umie wprawdzie nad językiem panować, ale gdy potrzeba, potrafi się i rozgrzać i zapalić. Porębowicz jest uczonym, Święcicki artystą.

Książki przechodzą czasem szczególne koleje, jak wszystko na tej ziemi, na których szczęście płaci zawsze hojniej aniżeli zasługa. Książki zwłaszcza duże i „ciężkie,“ co znaczy takie, w które autor włożył znaczny kapitał pracy i wiedzy, czekają zwykle bardzo długo na wzmiankę. W naszych warunkach nie mogą recenzenci po prostu z powodów materyalnych odczytywać obszernych rozmiarami dzieł dla napisania dziennikarskiego sprawozdania, ograniczonego zwykle ściśle ramami jednego felietonu. Kto żyje z literatury, ten nie zarobiłby u nas na buty, gdyby chciał dla wygotowania jednej recenzyi czytać tygodniami. Dział krytyczny nie należy w naszej prasie do posad chlebodajnych.

Wynika z tego, że dzieła wielkie zawdzięczają zwykle wypadkowi lub ciekawości opiekę sprawozdawców chwili bieżącej. Jakiś krytyk poznał się z autorem osobiście i chce mu zrobić grzeczność, albo też zaczął przerzucać dane dzieło i zajął się jego treścią.

„Filozofia historyi narodu polskiego, osnuta na tle dziejów ludzkości“ p. Juliusza Niemirycza wyszła w roku 1888, a niedoczekała się dotąd nawet zwykłych wzmianek bibliograficznych, których prasa warszawska nie odmawia nawet drobnym broszurkom. Za wielka to „kobyła“ dla recenzenta z zawodu. Żaden z fachowych sprawozdawców nie ma czasu do przeczytania dwóch tomów, zawierających do dwu tysięcy stronnic dużego formatu.

A przecież zasługuje dzieło pana Niemirycza na uwagę powszechną.

Wiadomo, że filozofia historyi, badając fenomena historyczne, szuka w faktach ciągłości, ewolucyi. Podług filozofów historyi nie jest ludzkość prostym zbiorem jednostek, żyjących bezcelowo, jak uczą materyaliści. Rządzą nią jakieś odwieczne prawa duchowe, które prowadzą ją do mety zakrytej. Odszukanie tych praw powszechnych, kierujących rozwojem natury ludzkiej, jest właśnie zadaniem filozofii historyi.

Dzieło swoje podzielił p. Niemirycz na dwie główne części. W pierwszej zawarł filozofię dziejów ludzkości aż do utworzenia państwa polskiego, w drugiej filozofię historyi naszego narodu.

Te dwie główne części rozpadają się na pojedyńcze doby. Doba pierwsza obejmuje niemowlęctwo człowieka, czyli pojawienie się jego na ziemi, oraz pierwsze kroki, jakie stawiał wśród nieprzyjaznej mu natury. Druga jest, podług autora, epoką dziecięcą człowieka (Wschód); trzecia wiekiem młodzieńczej wyobraźni, energii i męztwa (Grecya i Rzym); czwarta czasem dojrzewania umysłu ludzkiego (wieki średnie). Doszedłszy do tej chwili, poświęcił autor resztę dzieła głównie naszemu narodowi, uwzględniając wyłączesne dzieje obcych ludów tylko o tyle o ile to było potrzebne do ilustracyi rozwoju myśli dziejowej narodu polskiego.

Nie będąc historykiem z zawodu mogę o dziele pana Niemirycza wydać tylko sąd profana, dla którego miarą wartości jakiejś książki było i będzie zawsze pytanie: zajęło mnie albo też nie zajęło?

Dzieło pana Niemirycza zajmuje mimo jego „ciężkości“; rozdziały zwłaszcza poglądowe, kończące zwykle poszczególne doby, napisane jasno, zwięźle, językiem dobrym, jędrnym, czytają się łatwo, i z wielkim dla profana pożytkiem.

Może tylko za wiele pospolitej historyi w tej „Filozofii historyi“, gdy bowiem ktoś szuka praw ogólnych, powszechnych, nie ma potrzeby powtarzać znanych każdemu szczegółów i szczególików. Wystarcza najzupełniej, gdy rysuje szeroko, zaznaczając tylko momenta najważniejsze. Ołówek reżyserski nie zaszkodziłby wcale dziełu pana Niemirycza.

Teodor Jeske-Choiński.

kiem musi zająć się cyframi, które są pierwsze — po konwersyi. Projekt konwersyi zawierał także projekt użycia funduszów. W projekcie tym było głównie, aby część długów spłacić, część zamienić na niżej oprocentowane, aby umożliwić inwestycyjne wydatki, a zwyżek dochodów użyć na zniżenie dodatków do podatków.

Ten projekt wchodzi dziś w wykonanie. Obietnice konwersyjne poczynają się spełniać. Dziś zniżamy dodatki do podatków o trzy centy; nadto można było dać z dotacyi kasy kwotę 300.000 zł. na pożyczki dla dotkniętych klęską powodzi i mimo tego nie potrzeba było uciekać się do podwyższenia dodatków, czyli można było mimo to o 3 ct. dodatki pozostawić zniżone. Wszystko to zawdzięczamy konwersyi.

Operacya finansowa dokonana w roku 1892 była zrobiona w tym celu, aby nie było potrzeba podwyższania dalszego dodatków. Zależy to od Sejmu. Stan finansów naszych polepszył się o tyle, że nie potrzebujemy robić dalszych długów. Wydatki nasze wzrastają systematycznie, ale musimy wydatki te, zwłaszcza inwestycyjne czynić z wielką roztropnością. Dziękuje mowca p. Chrzanowskiemu, który domaga się większych sum na cele inwestycyjne ze skarbu Państwa, mowca cieszy się z tego tem więcej, że p. Chrzanowski jako poseł do Rady Państwa życzenie to będzie mógł w czyn zamienić.

Mowca stwierdza w końcu zupełną zgodność komisyi budżetowej z Wydziałem krajowym co do planu finansowego kraju i spodziewa się, że Sejm zaakceptuje ten program w zupełności.

Następnie odpowiada mowca nie jako członek Wydziału krajowego, ale jako poseł, p. Antoniewiczowi, który poczynił zarzuty lewicy sejmowej i demokracyi polskiej. Między demokracyą polską a tą demokracyą ruską, która idzie pod sztandarem Towarzystwa Kaczkowskiego jest znaczna różnica. My chcemy łączyć a nie dzielić, podnosić a nie spychać. Nie wierzymy w to, aby sprawiedliwość zwyciężyć mogła tylko przez walkę klas, ale wierzymy, że zwycięży wówczas, gdy zwycięży w umysłach i sercach. W głębi serca mamy wiele ideałów, ale dziś nie występujemy z nimi, gdyż są one nie do spełnienia, a nie chcemy być fantastami ale realnymi politykami.

Wiemy, że prawo wyborcze rozszerzy się w miarę postępu oświaty i podniesienia poziomu inteligencyi całego społeczeństwa. Nie idziemy do powszechnego prawa głosowania, bo nam interes kraju na to dziś nie pozwala. Mowca zakończył oświadczeniem, iż nie potrzebujemy czerpać wzorów u p. Antoniewicza, bo mamy swoje, które są dla nas świętością (*brawa*).

Po uchwaleniu zamknięcia dyskusyi, zabrał głos p. Romańczuk, aby odpowiedzieć na przemowę ks. Metropolity. Ks. Metropolita zrobił mu zarzut odstępstwa od programu. Tak nie jest. Jego ówczesna mowa była wyrazem jego głębokich, dawnych przekonań. Do dziś dzierży ten proporzec który trzymał wówczas — i dzierżyć będzie go dalej. Wówczas nastąpiło zbliżenie Rusinów do Rządu i Polaków, ale zbliżenie to poczęło przyjmować charakter zawisłości Rusinów. O takiej zawisłości mowca nie myślał stawiając swój program i dla tego jest naturalnem dzisiejsze jego stanowisko.

Co do spraw cerkiewnych, zaznacza, że nie miesza się do nich, bo to jest rzeczą ks. Metropolity; ale jeżeli sprawy cerkiewne dotykają strony narodowej lub politycznej, to posłowie muszą zabrać głos. Tak było ze sprawą rozwiązania seminaryum, ale po oświadczeniu Metropolity musi uznać, że jest oświadczeniem tem zadowolony.

Co się tyczy seminaryum wiedeńskiego to wyjaśnienia ks. Metropolity nie były dostateczne — więc podniesienie tej kwestyi było potrzebne. Sądzi, że jego słowa usuną nieporozumienie jakie wynikło z mylnego zrozumienia jego mowy.

Ks. Czartoryski oświadcza, że nie może zazdrościć sprawozdawcy jego zadania, w obec tak wielkiej liczby mowców i — treści mów (*wesołość*).

Zwracając się do posłów ruskich nie myśli z nimi polemizować, gdyż już odbyła się polemika między samymi posłami ruskimi. Nie podziela ubolewań nad rozbiciem, wszak wszędzie są stronnictwa, bo to jest naturalnym wynikiem parlamentarnego życia. Ale niech panowie ci zrozumieją jak mają mówić — ile razy mówią o nas mówię „partya polska", ile razy mówią o sobie, mówią „naród ruski". Możeby było lepiej gdyby jednolicie o nas i o sobie się wyrażali. (*Brawo!*) Ale głównym powodem dla czego mowca nie polemizuje jest — że tej kwestyi ruskiej o której tak wiele mówiono — wcale nie widzi.

Patryota ruski o ruskiej kwestyi inaczej by mówił. Bo Ruś sięga dalej aniżeli do poszczególnych starostw galicyjskich. (*Brawo*).

(J. E. ks. Marszałek obejmuje napowrót przewodnictwo).

Zwracając się do p. Potoczka, zaznacza, że gmina u nas ma taki samorząd, jakiego nigdzie indziej nie ma. Że gmina nie korzysta należycie z tego samorządu, to jej wina. Słowa o ucisku i nierównym rozkładzie ciężarów były zupełnie nieuzasadnione, w szczególności jego słowa o ucisku były wprost nie zgodne z prawdą. Roznoszenie takich haseł między lud jest brzydkim czynem (*brawa*). Prawda, że jak ludzie ludźmi możemy być czasem niesprawiedliwymi, ale gdzież ten ucisk, który widzi p. Potoczek przez obce zdaje się oczy? (*brawa*). Czy istotnie dwór uciska chłopa, czy gmina nie ma samorządu, czy posłowie włościan nie zasiadają w Sejmie? Czy prawdą jest, że w Sejmie traktuje się sprawy ze stanowiska szlachecko-kastowego? Nie — to nieprawda — ale prawdą jest, że poseł Potoczek wnosi każdem słowem ideę kastowości! Sejm pracuje dla ludu i kraju — cokolwiek p. Potoczek o tem sobie myśli. Niech więc poseł Potoczek więcej uważa i rządzi się swoim rozumem, ale nie obcym, niech mówi słowami chłopa — a nie słowami człowieka, nie mającego z włościaninem polskim nic wspólnego (*brawo! bardzo słusznie — oklaski*).

Przechodząc na pole budżetu, konstatuje mowca, że kraj, mimo nieszczęśliwych okoliczności, podnosi się i ożywia. Kraj nasz nie jest w zastoju — owszem postąpił i to znacznie. Szkolnictwo nasze jest w pełni rozwoju, a jeżeli szkoła postara się o wyrobienie charakteru i poczucia obowiązku, odda społeczeństwu olbrzymią usługę. Z drugiej strony rozwija się pomyślnie przemysł, rozszerzają się komunikacye, melioracye wzmacniają siłę rolniczą kraju, a budżet staje w równowadze. Mowca ostrzega jednak, aby nie mnożono spraw w ten sposób, że „poleca się Wydziałowi krajowemu"; to obciąża agendy Wydziału i ujmuje mu czasu na ważniejsze rzeczy (*wesołość*).

Przechodząc do dalszej części swej mowy, zaznacza, że obok polityki krajowej, jest polityka obszerniejsza.

Ta polityka obszerniejsza powinna być również przedmiotem naszej uwagi i źle jest, że częściej nie wypowiadamy naszego zdania w kwestyach ogólnej polityki. Wszak działy się nader ważne zmiany: ugoda czeska, rozwiązanie Izby, bez widomych powodów, niespodzianka z reformą wyborczą, zmiany gabinetu — a dziwna rzecz, że w Sejmie się o tem nie mówi. Cóż się ma stać aby nasz Sejm mówił o polityce. (*Wesołość*). Było kiedyś inaczej, a było lepiej; mowca ze swej strony nie chce tykać tej sprawy, ale ostrzega Sejm, aby się swego prawa wypowiadania zdania o polityce nie wyrzekał i politycznych spraw ze swego programu nie wykluczał. (*Brawa i oklaski*).

P. Huryk skarżył się na ucisk włościan, na surowe ściąganie podatków, na szarwarki, na manewra i wykazać się starał, że wszędzie panom jest lepiej a tylko biedny chłop wszystkie ciężary ponosi. Krytykował w dalszym ciągu gospodarkę w gminach i żalił się, że Wydziały powiatowe nie kontrolują zwierzchności gminnych, że w gminach wójt, pisarz, asesorowie i t. p. rządzą się jak szare gęsi.

Mowca kończy życzeniem: dajcie nam porządnych ludzi na wójtów i zrównajcie ciężary, a my z pewnością pójdziemy z wami w każdej sprawie, która dąży do dobrego.

Z powodu spóźnionej pory ks. Marszałek zamknął o godzinie 11 minut 40 posiedzenie; następne dziś w piątek o godzinie 10 przed południem.

Sejmy krajowe.

W Sejmie bukowińskim poseł Kochanowski uczynił wczoraj wniosek, podpisany przez wszystkich posłów, wzywający Wydział krajowy do przedłożenia Sejmowi w swoim czasie odpowiednich propozycyj co do godnego, patryotycznego uczczenia 50-letniego jubileuszu rządów Najj. Pana. Wniosek, przyjęty żywymi oklaskami, przydzielony został komisyi administracyjnej. Marszałek krajowy oświadczył, że jest to nie tylko życzeniem Sejmu, ale także ogólną potrzebą całego kraju, dać wyraz patryotycznym uczuciom i radości z powodu jubileuszu rządów Jego Ces. Mości.

W Sejmie czeskim Namiestnik odpowiadając wczoraj na znaną interpelacyę w sprawie procesu przeciw członkom „Omladiny", oświadczył, że nie może zadosyć uczynić żądaniu interpelantów, aby dalszy ciąg rozprawy mógł się odbywać bez asystencyi zbrojnej siły, sędziowie bowiem są według ustawy niezależni w wykonywaniu swojego urzędu. Namiestnik nie może się nawet wdawać w krytykę przebiegu rozprawy i może jedynie wyrazić swoje zdanie, że przewodniczący trybunału obowiązany jest bronić powagi sądu i dbać o niezakłócony bieg rozpraw. Z naciskiem musi Namiestnik odeprzeć aluzye, zawarte w interpelacyi, jakoby trybunał chciał prowokować oskarżonych do oporu, w tym celu, aby zyskać większy materyał przeciwko nim, oraz dla uzasadnienia zaprowadzenia stanu wyjątkowego. Aluzye te są nieuzasadnionem podejrzeniem. Namiestnik ubolewa, że sprawę tę wniesiono przed forum Sejmu, do którego ona nie należy.

Sejm morawski, po dłuższej dyskusyi, uchwalił ustawę o zmianie ordynacyi wyborczej, w tym kierunku, że odtąd w kuryi miast każde z miast ma być miejscem głosowania. Następnie Sejm wezwał Wydział krajowy, aby daty statystyczne, przedłożone w tym roku, uzupełnił wykazami podatków, jakie opłacają obie grupy kuryi wielkiej własności, oraz, by postarał się o opinię Namiestnictwa, czy należy zaprowadzić bezpośrednie wybory w kuryi wiejskiej, i w tej kuryi utworzyć okręgi wyborcze przez połączenie kilku gmin, lub też postanowić, że każda gmina jest miejscem głosowania. Natomiast odrzucono wniosek, domagający się wezwania Wydziału krajowego, aby na najbliższej sesyi przedłożył projekta ustaw: o pomnożenie liczby mandatów poselskich z kuryi włościańskiej; o zmianie okręgów wyborczych w kuryi miejskiej i wiejskiej, oraz projekt rozszerzenia prawa głosowania na opłacających 5 zł. podatku. Przeciw tym wnioskom głosowali liberali niemieccy i centrum. Również odrzucono wniosek p. Tuczka zmierzający do zaprowadzenia powszechnego i bezpośrednidgo głosowania.

Sejm górnoaustryacki uchwalił następujący wniosek komisyi szkolnej: „Sejm wypowiada żądanie ludności Górnej Austryi, która domaga się niewzruszenie, aby przywrócono szkole dawny jej charakter wyznaniowy." Przeciw temu wnioskowi głosowało tylko 15 liberalnych posłów.

Sejm dolnoaustryacki, który wiele ma jeszcze zaległości, nie zostanie zamknięty jutro lecz dopiero w poniedziałek lub we wtorek.

Z Berlina.

(Ks. Arcybiskup Stablewski w Berlinie. — Sprawa traktatu handlowego z Rossyą).

Arcybiskup gnieźniensko-poznański ks. Stablewski, który przybył do Berlina w sobotę, był w niedzielę o godzinie 1 po południu na posłuchaniu u cesarza, a następnie został zaproszony do cesarza na śniadanie, w którem wziął udział także szef tajnego gabinetu, dr. Lucanus. *Berliner Tagblatt* dowiaduje się ze strony „dobrze poinformowanej", że podczas śniadania rozmawiał cesarz z ks. arcybiskupem także o polityce, a mianowicie o sprawie traktatu handlowego niemiecko-rossyjskiego. W poniedziałek złożył ks. arcybiskup wizytę ministrowi oświaty Bossemu, a w południe dawał kanclerz Caprivi na cześć ks. arcybiskupa śniadanie.

Wedle *National Zeitung*, cesarz odwiedzi ks. Bismarcka w Friedrichsruh d. 20 b. m.

Organ ks. Bismarcka *Hamburger Nachrichten* nie przestaje uderzać na traktat rossyjsko-niemiecki i oświadcza, że odrzucenie traktatu przez parlament nie jest wcale wykluczone. Zadecyduje w tej mierze postawa centrum.

---

14)

PIĘKNA LOU.

IV.

(Ciąg dalszy).

Podczas bytności u Craftonów zwycięztwo zostało dopełnione. Pytał ją o zdanie przy każdem pytaniu jej zadawanem; przypuszczał, że miss Conclin musiała to wiedzieć.... Odwoływał się do niej w przytaczaniu wydarzonych faktów. Gdy przemówiła, oświadczał, że tem samem rzecz już załatwiona; nie pytał o więcej, jej zdanie wystarczającem było dla niego.

Młoda dziewczyna, trafiona w samo serce nieustanną pogardą, jaką jej Bancroft okazywał, uczuła, że nareszcie znalazła kogoś, który ją ocenić potrafił, i mimowiednie poddała się urokowi zręcznego pochlebstwa. Wyraz jej oczu, gdy wsiedli napowrót do powoziku, dał mu do poznania, że szansa po jego stronie, i rezultatem tego było, że nadto prędko przystąpił do rzeczy.

Rozpoczynając, powiedział jej te same komplementa, które przed chwilą taką mu usługę wyrządziły; nie była do nikogo podobną.... co za adwokat byłby z niej! Jak potrafiła przyciągnąć na swoją stronę żonę Craftona, a tem samem zniewolić męża do podpisania petycyi! To było cudowne! Nigdy nie myślał, żeby kobieta mogła posiadać taką siłę. Nigdy nie spotkał mężczyzny, któregoby z nią mógł porównać.

I mała piła te komplimenta, jak trawa pije rosę niebieską; myślał szczerze co mówił, widać to było; okazywał jej to słowami i wzrokiem, nawet wobec Craftonów. Przeczuwała zawsze, że nie brak mu zdolności. Zapewne, że co do książek, nie znała z nich prawie nic, nie umiała tworzyć szumnych frazesów o świetle księżyca, ale też rozumiała doskonale co mówili ludzie jej równi, tego była pewną. W każdym razie, przyjemnie jej było słyszeć to wszystko. Musiał ją kochać, jeżeli oceniał w ten sposób jej wartość, a był przecie znakomitym adwokatem i człowiekiem pełnym zasługi: wszyscy byli tego zdania. Ach! gdyby choć Bancroft.... ale on był nadto zakochanym w sobie samym, a przecież, w czemże był tak bardzo nadzwyczajnym?.... Mniejsza o to, gdyby choć tylko....

W tej chwili, gdy tak marzyła, adwokat, widząc policzki jej w ogniu a oczy pełne łagodnego wyrazu, pomyślał, że sposobność nadeszła.

— Miss Conklin, — rzekł poważnie, — gdybyś zechciała połączyć się ze mną, nie byłoby rzeczy, którejbyśmy we dwoje dokonać nie mogli, nic w świecie! Mam pewną reputacyę na Wschodzie, i jestem przekonany, że niedługo powiedzie mi się uzyskać mandat posła do Waszyngtonu, a z panią, jeżelibyś mi pomódz chciała, jestem pewny, że uda mi się to jeszcze w tym roku Jako żona deputowanego kongresu, będziesz pani miała wielkie znaczenie, ręczę za to. Jestem już bogaty, to znaczy, że jestem w stanie zadośćuczynić wszelkim pani pragnieniom; wstyd doprawdy, by podobna piękność i inteligencya siedziała tutaj ukryta między ludźmi, którzy pani ocenić nie umieją. Zabłyśniesz w New-Yorku i Waszyngtonie.

Podczas, gdy na samą nazwę New-Yorku, spojrzała na niego baczniej, dodał, podniecony przeczuciem przyszłego tryumfu:

— Miss Lou, kocham cię, zrozumiałaś mię, bo ty wszystko zrozumiesz. Wiesz, że nie jestem już młody, ale mogę być więcej oddany i wierny, niż niejeden młodzieniec — to mówiąc, otoczył ją ramieniem — a przecież wszystkie kobiety potrzebują być kochane. Pozwolisz mi, Lou, kochać cię, jako moją żonę?

Młoda dziewczyna wyrwała mu się nerwowym ruchem; może ta przejażdżka w powozie, przypomniała jej inną, z Jerzym.... może ta pieszczota dawała jej do poznania ogromną różnicę pomiędzy dniem dzisiejszym a tem co było pierwej? Zdobyła się jednak na odpowiedź, uczyniła to z zupełną przytomnością umysłu:

— Wierzę panu, i mam przyjaźń dla pana. Ale nie mam ochoty iść za mąż — jeszcze nie teraz, w każdym razie. Bezwątpienia miłoby mi było pomagać panu i chciałabym mieszkać w New-Jorku, ale.... ale nie mogę się teraz zdecydować. Niech pan poczeka. Jeżeli na prawdę pan mnie kocha, nie będzie to zbyt trudno.

— Owszem, odparł Barkman, bardzo trudno, bardzo, oczekiwać w niepewności.... Jednak dodał po chwili, nie chcę pani zmuszać, ufam ci i uczynię wszystko co zechcesz.

Domyślność jego co do natury Lou, przejawiła się w tem ostatniem zdaniu, dopomogła do ukrycia gorzkiego zawodu, spowodowanego niespodziewanym oporem.

— A więc, zaczęła znów miss Conklin, wzruszona jego pokorą, wrócisz pan jutro do Vihita a kiedy przyjedziesz znowu pojutrze, powiem: tak, albo nie. Czy zgadzasz się pan?

Spojrzała na niego wymownie i uśmiechnęła się.

— Tak, odparł Barkman, jest to lepiej, niż miałem prawo się spodziewać. Nadzieja pozostawiona przez panią, stanowi więcej niż pewność pochodząca od każdej innej kobiety.

W takim stanie rzeczy dojechali do domu. Lou nie chciała nawet pozwolić Barkmanowi, by wszedł do domu; powinien jechać zaraz, natychmiast, ale jak będzie wracać, ona wyjedzie na jego spotkanie. Z pełnym poddania uśmiechem uniósł kapelusz w górę i zawrócił na drogę do Vihita, dając zaledwie swemu służącemu tyle czasu, by mógł wskoczyć do powozu.

Nazajutrz rano, Lou zaczęła zastanawiać się nad sytuacyą; nie przyszło jej na myśl, że się nieco skompromitowała z Barkmanem, ośmielając go i dając prawie nadzieję. Tak była przyzwyczajoną osądzać wszystko z punktu widzenia własnego interesu i zadowolenia wewnętrznego, że myśl podobna przyjść jej nie mogła. Lou, pragnęła tylko dociec, co by dla niej było z większą korzyścią i kwestyę tę rozbierała na wszystkie strony, nie mogąc jej rozwiązać. Barkman był przyjemny i dobry, to prawda, ale nic jej nie obchodził, a kochała Jerzego. Czemu on nie był taki jak Barkman?...

(Dokończenie nastąpi).

Wbrew temu twierdzą ze strony wiarogodnej, iż traktat ma zapewnioną większość. Według doniesienia dzienników niemieckich, tak samo jak cesarz Wilhelm, i król saski w rozmowie prywatnej oświadczył się za traktatem. Na uroczystości dworskiej w Dreznie król, rozmawiając z szambelanem Frege, z naciskiem zaznaczył potrzebę przyjęcia umowy nietylko ze względów ekonomicznych lecz i politycznych. Gdy w odpowiedzi na to p. Frege usiłował ze stanowiska „dotkniętego nędzą rolnictwa“ wykazać, iż odrzucenie traktatu jest koniecznem, odpowiedział mu król: „Czyż chcecie byśmy w przyszłości opierali się na socyalnych demokratach?“

Z każdym dniem zresztą mnożą się manifestacye ze sfer handlowych i przemysłowych na rzecz traktatu handlowego. Słychać, że do Berlina ma być raz jeszcze zwołane olbrzymie zgromadzenie handlowo-przemysłowe na rzecz traktatu. Ponieważ rządy Saksonii i Bawaryi zgodziły się już na zawarcie traktatu pod warunkiem równoczesnego zniesienia pruskiej taryfy różniczkowej, nie ulega wątpliwości, że rada związkowa jednomyślnie zatwierdzi traktat.

KRONIKA

Lwów, 16 lutego.

— **Obiad.** U Państwa Namiestnikowstwa Kazimierzów hr. Badenich odbył się wczoraj o godzinie 7 obiad, w którym oprócz dostojnych gospodarstwa i hrabianki Wandy Badenianki wzięli udział: księstwo Andrzejowie Lubomirscy, książę Paweł Sapieha, hrabstwo Juliuszowie Tarnowscy, Konstancya hr. Stadnicka, p. Augustowa Stojowska, p. Włodzimierzowa Skrzyńska, p. Dickinson, pp. Zdzisławowie Skrzyńscy, pp. Józefowie Wiktorowie, pp. Franciszkowie Jędrzejowiczowie, Emil hr. Potocki, Antoni hr. Wodzicki, Edward hr. Raczyński, p. Juliusz Bielski, p. Ignacy Dembowski, Herbert hr. Herberstein, p. Stanisław Niezabitowski.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Nowym-Sączu, z grupy miasta Nowego-Sącza, rozpisany został na dzień 15 marca b. r.

Wybór ten przedsięweźmie Rada miasta Nowego-Sącza, w myśl §§. 5. i 25 ordynacyi wyborczej powiatowej.

— **Wiadomości dyecezyalne.** Archidyecezya lwowska obrz. łac.: Kanoniczną instytucyę na probostwo w Budzanowie otrzymał ks. Drozdowski, prob. w Petlikowcach. Administracyę w Narolu (*excurrendo*) objął ks. Andrzej Pączek, prob. w Lipsku; w Zastawnie ks. Władysław Bartz, dot. administrator w Czerniowcach. Przeniesieni: ks. Kulczycki Mikołaj, wikary w Żółkwi do Lipska; ks. Kałkowski Leon, adm. w Narolu, jako wikaryusz do Bełza; ks. Lang Tadeusz, adm. w Haliczu, pozostaje tamże nadal w charakterze wikarego.

Dyecezya przemyska. Odznaczeni: *usu R. et M.* ks. J. Burgilewicz, prob. w Nienaszowie, *exp. can.* ks. J. Falarz, prob. w Nowemmieście i ks. Zyg. Kwieciński, prob. w Załężu. Zamianowani: ks. Michał Biały, prop. w Przeczycy, dziekanem brzosteckim; ks. Jan Antosz, koop. w Brzyskach, administr. tamże. Przeniesieni kooperatorzy: ks. J. Kudła z Kańczugi do Radymna, ks. K. Materna z Radymna do Kańczugi. Instytuowany na prob. w Handzlówce, ks. W. Krakowski, admin. tamże. Prezentowany na prob. w Przybyszówce ks. J. Chmurowicz, koop. w Grodzisku. Zmarli: dnia 7go b. m. Siostra Placyda Rozalia Wendorff, Benedyktynka w Przemyślu ur. 1833 prof. 1859; — dnia 9go b. m. ks. Andrzej Sołtysik, jub. prob. w Sądowej Wiszni, ur. 1806, ord. 1835. R. i. p. — Konkurs na prob. w Brzyskach ogłoszony do 15-go marca b. r.

Dyecezya tarnowska. Zmarł w Nowem Rybiu ks. proboszcz, Mikołaj Zagórski. Konkurs na probostwo w Nowem Rybiu, rozpisany do 8-go marca. Administratorem osieroconej parafii został ks. Władysław Dobrowolski. Przeniesiony z administracyi w Szczawnicy, na wikaryusza do katedry w Tarnowie ks. Jan Drożdż. Rekolekcye trzydniowe w ostatnie dni zapust odbyły się w Lubczy. Do św. Sakramentów przystąpiło do 1000 osób, oraz zawiązało się Stowarzyszenie matek chrześciańskich.

— **Towarzystwo** nauczycieli szkół wyższych odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 17 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali fizykalnej szkoły realnej. Prof. Michał Lityński będzie mówił: „O dzisiejszym stanie nauki geografii w naszych szkołach średnich“.

— **XXIII walne zgromadzenie** polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika we Lwowie, odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 lutego b. r. o godzinie 6 po południu w sali Instytutu chemicznego (ulica Długosza). Na porządku dziennym, prócz sprawozdania z czynności zarządu Towarzystwa za rok 1893, wybór przewodniczącego na rok 1894 i wybór trzech członków zarządu w miejsce ustępujących w myśl §. XII statutu.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Aleksander Godłowski, rodem z Podgórza, i Stanisław Kaczyński, rodem z Brzostka, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Dla Julii Lachockiej**, wdowy po awizerze kolejowym, złożyła w naszej Administracyi: p. M. G. ze Lwowa 1 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Pradze, były burmistrz miasta Pragi, dr. Karol Leopold Klaudy, w 72 roku życia. Odgrywał wybitną rolę polityczną wśród Czechów, w roku 1879 usunął się jednak z życia politycznego z powodu nieporozumień z przywódcami stronnictwa staroczeskiego. W r. 1848 był komendantem prawników w legii akademickiej, następnie był jednym z pierwszych adwokatów w Pradze. W r. 1861 wybrany był do Sejmu czeskiego i Rady państwa.

W Zagrzebiu, kanonik tamtejszej kapituły i były prezes południowo słowiańskiej Akademii umiejętności, ks. Raczki. Zmarły znany był jako historyk i położył wielkie zasługi około rozwoju literatury kroackiej. W życiu politycznem objawiał panslawistyczne skłonności.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 16 lutego. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 15 lutego do 12 w południe dnia 16 lutego b. r., mieliśmy wiatr zachodni, o średniej prędkości 4 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (86 procent wilgotności względnej), opad, śnieg, wysokość opadu 3,7 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była —0,2°C., najwyższa +0,4°C. wczoraj po południu, najniższa —3,5°C. w nocy.

W ubiegłej dobie padał kilkakrotnie śnieg.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się w południowej Szwecyi; zwyżka 770 do 765 mm. w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 758 mm.

Prognoza na dobę 17 lutego bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około —3°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad, śnieg.

— **Zmiana własności.** Dobra Sądowa Wisznia z przyległościami, 1.800 morgów powierzchni obejmujące, kupił Roman hr. Drohojowski, znany w kraju przemysłowiec, od dr. Waleryana Wajgarta, wykonawcy testamentu ś.p. Henryki z hr. Komorowskich Górskiej, za kwotę 610.000 koron. Z kupnem tem łączy się projektowane założenie w Sądowej Wiszni akcyjnej fabryki przetworów chemicznych, kosztem 1,200.000 koron. Spodziewać się należy, że hr. Roman Drohojowski ująwszy kierownictwo fabryki tej w młode, lecz już doświadczone ręce, nie mało przyczyni się do podniesienia przemysłu krajowego, wypierając skutecznie konkurencyę firm zagranicznych.

— **Ciekawe zjawisko atmosferyczne.** Z Przeworska donoszą do *Nowej Reformy*: Dnia 10 b. m. o godzinie pół do 6 wieczorem nadciągnęła od północno-zachodniej strony nieba ciemna chmura, z której dawały się słyszeć częste przytłumione grzmoty, a całą północną część nieba oświetlały co chwila blado-różowe błyskawice. Trwało to blisko godzinę, a chmura tymczasem posuwała się na wschód, aż wreszcie znikła w oddali.

— **Cholera w Warszawie.** Z zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania o przebiegu epidemii cholery w Warszawie, dowiadujemy się, że w d. 11 b. m. w Warszawie do szpitala Dzieciątka Jezus nowi chorzy nie przybyli, ze znajdujących się zaś już w nim wyzdrowiała osoba jedna, pozostało chorych 4; zaś w osadzie Góra Kalwarya w dniach od 10 do 12 b. m. zachorowało osób 5, zmarły 4, pozostało chorych 2.

— **Silny wicher**, który szalał od soboty do środy w całych Niemczech, poczynił w wielu miejscach ogromne szkody; niektóre szczegóły przyniosły już depesze. W Berlinie przybrał on w poniedziałek rozmiary orkanu i sprowadził burzę z piorunami tak gwałtowną, że pomiędzy 2 a 4 godziną rano niebo wyglądało jak morze ogniste. O takiej samej burzy donoszą z Gryfii na Pomorzu. Straszne spustoszenie zrządził orkan na dworcu szczecińskim w Berlinie. Zerwawszy na 70 metrów długości dach blaszany, skręcił go i część jego rzucił na dom sąsiedni, z taką siłą, że komin się zwalił, którego gruzy znowu przebiły dach i sufit w sypialni naczelnika stacyi. Naczelnik stacyi został przysypany rumowiskiem i odniósł ciężkie skaleczenia; żona jego, która znajdowała się w tym samym pokoju, wyszła szczęśliwie cało z tej katastrofy, natomiast sprzęty uległy zniszczeniu. Dach zerwał wicher także na dworcu w Stralau-Rummelsburgu i w Halensee. W Szczecinie zawaliła się wieża 120 metrów wysoka, zbudowanego niedawno kościoła św. Jakóba. W Budziszynie pożar, rozdmuchiwany wichurą, obrócił w perzynę 24 domów. W Boppard ten sam los spotkał 14 domów. W Królewcu wicher, zatamowawszy wodę w Pregoli, spowodował powódź, która zalała dolne dzielnice miasta, zagrażała mostowi zielonemu i przerwała tamę.

Skoro komunikacya telegraficzna, która prawie na wszystkich liniach w skutek wichru została przerwana, będzie znowu przywrócona, nadejdą zapewne jeszcze z wielu innych miejsc podobne wiadomości.

Z Poznaniem obszedł się cyklon jeszcze dosyć łaskawie. Uszkodził kilka dachów, wyrwał kilka drzew, pozdzierał tynk z niektórych domów, obalił nieco płotów i budek, powybijał sporo szyb, pozrywał druty telegraficzne, lecz znaczniejszej straty, a zwłaszcza w ludziach, nie spowodował.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek, „Przyjaciel kobiet“, komedya w 5 aktach Aleksandra Dumasa, syna.

Jutro, w sobotę, po raz pierwszy „Syn marnotrawny“, pantomina w 3 aktach Michała Carré, muzyka Andrzeja Wormsera.

W niedzielę po południu o godzinie pół do 4 „Twardowski na Krzemionkach“. Wieczorem „Hugenoci“, wielka opera w 4 aktach Mayerbeera.

W poniedziałek, po raz drugi „Syn marnotrawny“.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc luty i zawiera: I. Henryk Ibsen, przez dr. L. Germana. — II. Pomoc dla rolników w Austryi, przez dr. Leopolda Caro. — III. Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830—1864 roku. — IV. Geneza „Lilli Wenedy“, przez Wiktora Hahna. — V. Ustalenie chronologii biskupów włocławskich przez ks. dr. Jana Fijałka. — VI. Wosk ziemny w Galicyi, przez dr. Władysława Szajnochę. — Kronika literacka.

(*n*) **Z Towarzystwa muzycznego.** Takzwane ćwiczenia popisowe, urządzane od czasu do czasu w Konserwatoryum, zasługują na pochwałę z wielu względów. Wprowadzając grę ansamblową, rozmaitość produkcyj instrumentalnych i wokalnych, przyczyniają się niemało do oswajania uczniów z estradą koncertową, wyrabiają wśród nich pewien ruch i rodzaj artystycznego życia, przytem rodzicom dają sposobność przysłuchania się postępom uczniów. W całości produkcya taka, złożona z rozmaitych numerów fortepianowych, skrzypcowych i wokalnych, dla słuchaczy wcale jest interesującą, mimo to że uczniowie ją wykonywują. Wczorajsze ćwiczenie popisowe, złożone z siedmiu numerów, w pierwszym rzędzie zasługuje na uznanie za wprowadzenie kwintetu smyczkowego, wykonanego przez uczniów prof. Sladka i Wolfsthala wcale poprawnie. Klasa spiewu zanadto wyłącznie hołduje włoskiemu smakowi; pięknym głosem wyróżnia się tu p. Didur. Oprócz powyższych produkowali się jeszcze uczniowie i uczenice klas klarynetu i fortepianu. Ogólne wrażenie produkcyi było bardzo dobre.

Miriam (p. Zenon Przesmycki), autor zbioru poezyi „Z czaru młodości“, będzie mówił jutro, w sobotę o godz. 7 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej o księciu poezyi symbolistycznej, Maeterlincku. Wykład ten już choćby z tego względu będzie nader ciekawy, ponieważ Miriam różni się stanowczo w ocenie dzieł belgijskiego poety, od wszystkich prelegentów, którzy u nas dotychczas w kwestyi najnowszej poezyi Zachodu głos zabierali. Na wykład ów pospieszą też zapewne wszyscy zwolennicy i przeciwnicy ostatnich prądów, ażeby usłyszeć o niej sąd poety-krytyka, który śmiało rzuca rękawicę dotychczasowemu kierunkowi realistycznemu w literaturze.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 15 lutego*).

Przewodniczący, prezydent p. Edmund Mochnacki, zagaiwszy obrady, zawiadamia, iż jako pierwszy punkt posiedzenia postawi sprawę urządzenia stałej stacyi pożarnej na placu Wystawy krajowej, sprawa budowy teatru natomiast będzie traktowana na osobnem, nadzwyczajnem posiedzeniu.

Referent, radny dr. Stroynowski, wykazawszy w dłuższym wywodzie, iż utworzenie stałej strażnicy pożarnej na placu Wystawy jest koniecznem ze względu na bezpieczeństwo budynków wystawowych i na interes miasta, postawił konkretne wnioski, aby Rada upoważniła komendę straży miejskiej ogniowej do utworzenia nadliczbowego oddziału straży, i skompletowania go dnia 1 kwietnia do liczby 14 osób, tak, iżby od tego dnia począwszy mogło być 7 strażaków, pod dowództwem sierżanta, odkomenderowanych do służby na placu Wystawy. Wszystkie wydatki, zarządzeniem tem spowodowane, w kwocie 4690 zł. 32 ct., ponieść ma fundusz gminny. Referent podniósł, iż dyrekcya Wystawy oświadczyła, że po Wystawie, jeśli rezultaty finansowe jej będą pomyślne, pokryje koszta utrzymania tej stacyi pożarnej. Nadto uda się magistrat do krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń, aby i ono przyczyniło się do pokrycia kosztów tego posterunku.

W rozprawie nad tą kwestyą zabrał naprzód głos dr. Weigel i sprzeciwił się wnioskowi referenta — zdaniem bowiem mowcy — Wystawa jest przedsiębiorstwem prywatnem (*powszechny protest w sali*), więc powinna sama utrzymywać straż pożarną. Zarówno to przemówienie dr. Weigla, jak też i następne, w którem zarzucił występującym przeciw niemu mowcom, że „wsiadają na konika patryotycznego“, znalazło energiczną odprawę w wywodach pp. Michalskiego, ks. Mazuraka, dr. Goldmana, Rewakowicza i Zacharyewicza, — poczem wnioski referenta uchwalono wszystkimi głosami przeciw głosom radnych dr. Weigla i br. Gostkowskiego.

Z kolei postanowiła Rada wydzierżawić folwark miejski Persenkówkę w pow. lwowskim, na lat 12, od czerwca b. r. pp. Włodzimierzowi i Natalii Tomankom, za czynsz roczny w pierwszych trzech latach 700 zł., w następnych trzech latach 800 zł. a w ostatnich sześciu latach za 900 zł. Odnowiono na lat trzy kontrakt najmu realności Stillerów na cele kwaterunkowe; dostawę materyałów budulcowych do robót konserwacyjnych przy budowlach miejskich oddano na r. 1894 „państwu Brody.“

Ponieważ komenda obrony krajowej wniosła do Rady miejskiej pismo z prośbą o budowę koszar dla sztabu i 3 szwadronów kawaleryi obrony krajowej, przeto Rada uchwaliła odpowiedzieć komendzie: 1) że rozmieszczenie prowizoryczne sztabu dywizyjnego i 3 szwadronów 1 pułku ułanów obrony krajowej dla braku stosownych lokalności nie dałoby się we Lwowie przeprowadzić, i 2) że gmina nie może przyjmować na siebie zobowiązania co do pobudowania koszar dla tego oddziału wojska.

Stypendya z fundacyi im. Karola Kiselki o rocznych 60 zł., przeznaczone dla uczniów i uczenic szkoły im. św. Marcina, nadano Aleksandrowi Czajkowskiemu i Izydorze Sidorowiczównej. Delegatami Rady miejskiej do kuratoryi miejskiej szkoły przemysłowej wybrano pp.: Getritza, Markiewicza, Schayera, Soleskiego i Zacharyewicza.

Ponieważ w lipcu roku zeszłego za inicyatywą pp. Mochnackiego i Marchwickiego uchwalono, aby miasto uroczyście obchodziło ćwierćwiekowy jubileusz autonomii miasta Lwowa, przeto wybrano komisyę, która sprawą tą ma się zająć. W skład jej weszli pp.: Mochnacki, dr. Marchwicki, dr. Radziszewski, dr. Małecki, Gerstman, Dziedzicki, Romanowicz, Rawer, Goldman, Markiewicz, Stokowski, Heppe, Ciuchciński, Stroynowski, Grabiński.

W końcu p. Michalski ze względu na krążącą po mieście pogłoskę, iż władze wojskowe postanowiły dostawę mięsa dla wojska oddać na lat 10 cudzoziemcom, co gdyby w istocie się stało, utrudnioną byłaby aprowizacya miasta i mięso natychmiast podrożałoby na kilogramie o kilka centów, postawił wniosek nagły, aby Rada poleciła magistratowi zbadać tę sprawę i, jeżeli rzeczywiście rzecz się tak ma, prosiła p. prezydenta, by użył swych wpływów i nie dopuścił do tego zarządzenia władz wojskowych.

Na tem zakończono posiedzenie jawne i przystąpiono do posiedzenia tajnego.

Z Izby sądowej.

(*Morderca własnej matki*).

Lwów, 16 lutego.

Od wczoraj toczy się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych proces, który ogólnie budzi wstręt i odrazę przeciw oskarżonemu: — proces o zamordowanie własnej matki! Oskarżonym jest 21-letni czeladnik stolarski, zatrudniony w warstatach kolejowych, Grzegorz Boratynowicz — ofiarą zaś była własna jego matka, 54-letnia wdowa Józefa Boratynowicz.

Trybunałowi przewodniczy sam prezydent sądu karnego p. Białoskórski; jako wotanci zasiadają radcy Frank i Lorenc; protokółuje p. Rybicki — oskarża prokurator p. Chyliński, a broni em. radca sądowy, adwokat p. Jakubowski. Do rozprawy, która dzisiaj się ma zakończyć, powołano 17 świadków.

Akt oskarżenia opowiada co następuje: W dniu 14 grudnia r. z. wstąpił handlarz starzyzny Efroim Rothlender do kamienicy l. 8 przy ulicy Bartosza Głowackiego. Zaraz po wejściu jego do bramy wyszedł oskarżony, a oświadczywszy mu, iż ma rzeczy do sprzedania, zaprowadził go do mieszkania, które z matką zajmował. Oznajmiwszy handlarzowi, iż matka umarła w szpitalu, i że na pogrzeb pieniędzy potrzebuje, wszedł z nim w targ i sprzedał wszystko, co matka posiadała za 10 zł. 96 ct. Pomógłszy rzeczy z mieszkania wynieść, zamknął drzwi i oznajmiając handlarzowi, że idzie do karawaniarza, wybiegł na ulicę. Tymczasem wyniesienie rzeczy natrafiło na energiczny protest

ze strony stróżki domu Antoniny Szołdry, która sądząc, iż Boratynowiczowa wyszła, chciała je biednej kobiecie zachować, myślała bowiem, iż oskarżony, korzystając z nieobecności matki, sprzedał jej rzeczy w celu uzyskania jakiejś kwoty pieniężnej na hulankę. Innego zdania był jednak handlarz, udał się bowiem na inspekcyę policyi i doniósł o zatrzymaniu mu kupionych rzeczy. Agent Zborzil udał się do wskazanego mieszkania, zastał je zamknięte, a słysząc od sąsiadów, iż oskarżony często się matce odgrażał, złożył po powrocie na policyę ustne sprawozdanie. Następstwem tego było wydelegowanie komisarza Łysakowskiego wraz z agentami Zborzilem i Diestlerem, którzy zastawszy mieszkanie zamknięte, kazali je ślusarzowi otworzyć. W mieszkaniu, składającem się z jednej izby, zastano wszystko w porządku i dopiero po odsunięciu dużego kufra, który stał przy łóżku, zauważono świeże wymycie podłogi, na przestrzeni dwóch stóp kwadratowych, pod łóżkiem zaś, aż pod ścianą, kobietę, a pod jej głową kałużę krwi. Przywołany lekarz Chalecki stwierdził, iż kobieta już nie żyła i że śmierć nastąpiła najpóźniej przed 7 godzinami.

Na podstawie sekcyi orzekli lekarze, iż B. zmarła śmiercią gwałtowną w skutek pęknięcia i załamania czaszki, jakoteż pęknięcia podstawy czaszki, następnie wynaczynienia krwi pod opony miękkie, tudzież następowego porażenia serca. Pęknięcie owo spowodowane zostało ciałem twardem, tępem, kantowatem. Śmierć nastąpiła wkrótce po doznanych urazach, a sińce na powiece powstały za życia i zadane były narzędziem twardem.

Energicznemu poszukiwaniu policyi zawdzięczyć należy, iż zbrodniarz nie uszedł karzącej sprawiedliwości, został bowiem w kilka zaledwie godzin po spełnieniu strasznej zbrodni przyaresztowany. Ujęto go w domu przy ulicy Lwiej, gdzie po hulaszczo przepędzonym dniu spał spokojnie, podczas gdy krew matki na rękach jego prawie nie zaschła. Obojętnym był w chwili aresztowania, obojętnym przy przesłuchaniu przez komisarza policyi i ta sama obojętność z bezgranicznym, prawdziwie zwierzęcym spokojem, towarzyszy mu i teraz, gdy staje przed sądem przysięgłych.

Wprowadzony na salę pod strażą, oskarżony, młodzieniec niskiego wzrostu, o twarzy pełnej, czerwonej, niemiłej, ma krótko ostrzyżone ciemno blond włosy i lekko zasiany wąs; nos zadarty, oczy bure, czoło niskie, usta wąskie; rozgląda się spokojnie po sali i krokiem pewnym przystępuje przed trybunał. Ubrany jest prawie starannie. Na pytania odpowiada wyraźnie, głosem stanowczym i pewnym, chociaż cichym, tak, że w ostatnich rzędach krzeseł obszernej sali pałacu Sprawiedliwości zaledwie słychać niektóre odpowiedzi.

Na wniosek prokuratora, ta część rozprawy, w której przesłuchiwani są świadkowie na fakta rozwiązłego życia obwinionego, jest ze względu na obyczajność prowadzona z wykluczeniem jawności.

Oskarżony, badany przez przewodniczącego trybunału, zeznaje to samo, co podał akt oskarżenia, a na zapytanie przewodniczącego, jak zabił matkę, mówi, iż nie wie jak to opowiedzieć, wreszcie jednak opowiada szczegółowo, pokazując na sobie, gdzie siekierą uderzył. Tłómaczy się atoli, iż spowodował go do tego policzek, wymierzony mu rzekomo przez matkę. Śledztwo jednak wykazało, iż nosił on się dłużej z planem zamordowania matki i że owo uderzenie w twarz było wprost zmyślonem. Siostra oskarżonego Helena, złożyła obszerne zeznania co do poprzedniego jego życia. Z zeznań tych wypływa, iż oskarżony był od małego chłopca leniwym, niedbałym, nielubiącym pracy, w skutek czego nigdzie miejsca nie zagrzał. Od 11 listopada 1891 r. zajęty był w warstatach kolejowych, opuszczał jednak często robotę, a gdy dostał płacę, to zapijał się po szynkach, dopóki pieniędzy nie roztrwonił. Z matką niegodziwie się obchodził, a ostatnie 4 noce matka wcale nie spała, albowiem ustawicznie jej groził, że w poniedziałek wszystko się skończy.

Oskarżony opowiada, że po sprzedaży rzeczy zamordowanej matki, poszedł do swego przyjaciela Jaruszewskiego do domu i zaprosił go do miasta na piwo i śniadanie. Poszli razem do Hoppena, kazał dać 2 szklanki piwa i 2 pary kiełbasek, zkąd udali się do fryzyera, aby się ogolić i ostrzydz, bo nie chciał iść do aresztu zarośnięty. Na Starym Rynku oddał oskarżony kelnerowi dawny dług i wypił z Jaruszewskim 2 szklanki piwa. Ztamtąd poszli na ulicę Sieniawską do szynku, gdzie pili wino, a wszędzie oskarżony sam płacił. Przed Jaruszewskim tłómaczył się z posiadania pieniędzy, iż matka zastawiła kólczyki za 10 zł. na traktament dla „werkführera“ aby przymusowy urlop cofnął. W szynku spotkał się z Rogowską i Piątkowską i zabawa poszła już raźniej aż do wieczora, do godziny 7, o której oskarżony spać się położył. Gdy agent Spang przyszedł w towarzystwie agenta Diestlera i ślusarza z kolei, oskarżony nie spał, słyszał jak się o niego pytano; pamięta, jak później związano mu ręce i odprowadzono do policyi. Gdy go wiązano, pytał się agent Spang czy zabił matkę, co oskarżony potwierdził. Matkę zabił, aby się pomścić za to, że go uderzyła i po zabiciu wcale mu jej żal nie było.

Na stosowne pytanie obrońcy, przyznaje oskarżony, iż kilkakrotnie chciał się utopić — zawsze mu jednakowoż coś przeszkodziło. Utopić się zaś chciał dla tego, bo sobie myślał: po co żyję na świecie? Nie jestem wyzwolony, dobrze zawodu swego nie umiem. Miałem myśli takie od dawna, głównie dla tego, że mi robota ciężko szła.

Silne wrażenie, nawet na apatycznym Boratynowiczu, wywarło to, gdy przewodniczący zadając mniejszej wagi pytania, naraz z pod stołu wyciągnął siekierę i zapytał oskarżonego: Czy to ta siekiera?

Osk. po pauzie wahania, z westchnieniem: Tak, to ta!

Przew.: A którąś stroną uderzył?

Osk.: Ot tą! (Bierze do ręki siekierę i wskazuje na obuch).

Po ukończeniu badania oskarżonego, przystąpiono do przesłuchiwania świadków. Agent Zborzil opowiada szczegóły, znane z aktu oskarżenia. Toż samo komisarz policyi p. Łysakowski, który zarazem opowiada, że oskarżony, przechodząc obok izby świadków, a zobaczywszy siostrę swą, Helenę, wyciągnął pięść do góry i grożąc jej, zawołał: Dziękuję ci za twój protokół!

Świadek Efroim Rothlender, „handełes“ z zawodu, opowiada w żargonie targ swój z Boratynowiczem. Kupił rzeczy odeń, gdyż Boratynowicz miał mu powiedzieć, że „poczebuji piniędzy, bo musi mami zrobicz pogrzeb“. Kupił dwie poduszki, płaszcz i suknie, które były bardzo „gemein“, a 2 parasolki to już dostał od Boratynowicza „tak za durno“.

Przewod.: A czy Boratynowicz był wtedy smutny?

Rothlender: Bardzo ni wieli. — Jak kto umirało w domu, to zawsze smutni. Zresztą jak ja z nim handlował, to co ja miał do gadania o jego matce.

Przewod. A czyś się pytał na co ona umarła?

Roth. Nu! ta gdzie tam. Handełe nigdy się nie pita.

Przewod. Może umarła na zaraźliwą słabość? może na ospę?

Roth. Co? na ospę? To pirszy raz sliszy, że na ospę się umiera. Jestem 12 czy 13 lat handełe a nigdy o słaboszcz nie pitam.

Przewod. Prawda, dawałeś mu owych zł. 10 papierowymi guldenami, a on chciał od ciebie tylko korony? Dla czego?

Roth. Nu! e... e... ta jak mu si tak spodobało.

Gdy rzeczy od Boratynowicza kupił, związał w tłómok i wyniósł za drzwi. Boratynowicz mu nie pomagał. Dwie małe lampki, które również kupił, zaniósł tymczasowo naprzeciw do sklepiku pozostawiwszy tłómok na bramie. Gdy wrócił, stróżowa siedziała na nim, „spiewała krakowiaki“ i oddać mu nie chciała; wtedy poszedł na policyę.

Dalszy świadek, stróżowa Antonina Szołdra nie zeznaje nic ważnego. Po odczytaniu kilku zeznań innych świadków zjawia się siostra Boratynowicza, Helena i wśród gorzkiego płaczu oświadcza, iż korzystając z dobrodziejstwa ustawy, przeciw bratu świadczyć nie będzie.

Zeznania następnych świadków, jak Maryi Skrzywoń, stolarzy Matjaszka i Króla — u których oskarżony był w terminie — dalej Stranda, właściciela traktyerni przy ulicy Głowackiego i sklepikarza Selzera — obciążają Boratynowicza. Wykazują one, iż oskarżony źle się prowadził, nie pracował, z matką postępował sobie w sposób niegodziwy i odgrażał się, że z nią „zrobi koniec“. Boratynowiczowa — jak wypływa z zeznań świadka Strandy — była kobietą dobrą, ale zawsze smutną. Skarżyła się, że ma zgryzoty z synem. Ostatniego dnia przed śmiercią jeszcze mówiła: Oj mam ja z synem!... „Bez chleba — mówiła — boję się pójść do domu, bo by mię syn zabił“.

Nastąpiła przerwa, podczas której wydarzył się nieszczęśliwy wypadek; mianowicie radca Frank, który należy do składu trybunału, wyszedłszy z gmachu sądowego, pośliznął się na ulicy i zwichnął nogę. Przeniesiono go do gmachu sądowego, gdzie go natychmiast opatrzył dr. Lachowicz, poczem chorego odwieziono do domu W obec tego wypadku przerwano wczoraj rozprawę do dziś rana.

Przed gmachem sądowym tłumy publiczności. Wszyscy chcą dostać się do sali rozpraw. Straż policyjna została wezwana dla utrzymania porządku.

Dzisiaj, w obec tego, że radca Frank w skutek wczorajszego wypadku nie może uczestniczyć nadal w rozprawie, prezydent p. Białoskórski powołał do składu trybunału, w jego miejsce, jako wotanta, radcę N kischa; w skutek tego jednakowoż musiano powtórzyć od początku przesłuchanie świadków, a to tych także, którzy już wczoraj byli przesłuchiwani. Dopiero około godziny pół do pierwszej mógł trybunał przystąpić do przesłuchiwania świadków nowych.

Z pośród nich przesłuchano p. Taube Selzer, żonę sklepikarza, od której Boratynowiczowa otrzymywała robotę, i jej syna, ucznia 4 klasy gimn. Jakóba Selzera, poczem odczytano zeznania kilku świadków, protokół rewizyi policyjnej, i zeznanie lekarza, który w dniu 15 grudnia z. r. stwierdził śmierć Boratynowiczowej Następnie zarządził prezydent tajną rozprawę. Po opróżnieniu sali z publiczności, przesłuchano agenta policyi Diestlera i Józefę Rogowską, oraz Józefę Piątkowską. Rozprawa trwa dalej.

Sejm krajowy.

(22 posiedzenie, 5 sesyi, VI peryodu)

Lwów, 16 lutego.

(§) JE. Marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko otwiera o godzinie 10 minut 30 posiedzenie.

Obecnych 86 posłów.

Oczytano spis petycyj.

Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz odpowiedział na interpelacyę p. Onyszkiewicza w sprawie budowy odnóg z Potutor do Brzeżan i Podhajec, oraz z Podwysockiego na Rohatyn do Chodorowa, że rokowania Wydziału krajowego z Rządem nie doprowadziły jeszcze do pozytywnego rezultatu. Z udzielonego Wydziałowi krajowemu przez Sejm upoważnienia co do przyczynienia się do kosztów budowy Halicz-Ostrów, z odnogami do Brzeżan i Podhajec, subwencyą bezzwrotną, nie mógł Wydział krajowy dotychczas uczynić użytku, gdyż w obec zmiany sytuacyi, wytworzonej ustawą państwową z dnia 26 grudnia 1893 zachodzi potrzeba zmiany uchwały sejmowej, w którym to względzie Wydział krajowy dopiero po osiągnięciu ostatecznego porozumienia z Rządem, będzie w możności przedstawienia Sejmowi wniosku odpowiedniego.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie m. Bohorodczany na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych, miodu i piwa, na lat sześć. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego uchwalono ustawę, którą nadaje się gminie m. Bohorodczany prawo poboru opłat gminnych: od 1 litrostopnia alkoholu w wódce lub okowicie po 10 ct., od 1 litra araku, rumu, rosolisu, likieru, śliwowicy i ponczowej esencyi po $4^1/_2$ ct., od hektolitra miodu 2 zł., od 1 hektolitra piwa 1 zł. 20 ct.

Z porządku dziennego uchwalono na wniosek Wydziału krajowego, przedstawiony przez p. Edwarda Jędrzejowicza koncesye na pobór opłat mytniczych na lat 5 od wejścia w życie uchwały: Obszarowi dworskiemu w Podmichalu od przewozu przez rzekę Łomnicę w Podmichalu; obszarowi dworskiemu w Dołpotowie od mostu na rzece Siwce w Dołpotowie; obszarowi dworskiemu w Wojniłowie od mostu na rzece Siwce w Wojniłowie; gminie wspólnie z obszarem dworskim w Niegowcach od mostu na rzece Bołochówce w Niegowcach; Radzie powiatowej w Kałuszu od mostów na rzece Bołochówce przy drodze z Żurawna do Wojniłowa: obszarowi dworskiemu w Brzozdowcach, powiatu bobreckiego, od przewozu przez rzekę Dniestr w Podhorcach; obszarowi dworskiemu w Rozhurczu powiatu stryjskiego od przewozu przez rzekę Stryj w Rozhurczu; Radzie powiatowej w Horodence na drodze powiatowej Niezwiska-Obertyn-Kamionki; Radzie powiatowej w Bochni od mostu na rzece Rabie pod Nieznanowicami; Wydziałowi pow. w Tarnowie na rzecz utrzymania dróg gminnych Tarnów-Zakliczyn, Niwka-Bobrowniki-Radłów i Tarnów-Wałki.

Przystąpiono z porządku do dalszego ciągu rozpraw budżetowych. Sprawozdawca generalny p. Stanisław Badeni.

P. Potoczek celem sprostowania faktu zaznaczył, że książę Czartoryski mylnie zrozumiał słowo „ucisk“ wypowiedziane przez niego. On miał na myśli tylko wybory, zresztą jest wolnym posłem i nikt go nie informuje.

P. ks. Czartoryski konstatuje z zadowoleniem, że p. Potoczek sam z siebie a nie z kogo innego mówi. Jeżeli p. Potoczek mówi o ucisku w czasie wyborów i nieuprawnionem mięszaniu się, to mowca zwraca uwagę, że właśnie p. Potoczek najniepotrzebniej mięszał się do nich a na wybory w Jarosławskiem umyślnie nawet przyjechał. *(Brawa i oklaski)*.

Na tem zakończono generalną dyskusyę budżetową i przyszedł do głosu generalny sprawozdawca budżetu p. Stanisław Badeni.

P. St. Badeni zaznacza, że jak najszczęśliwszą jest kobieta, o której mało się mówi, tak widocznie szczęśliwą jest konwersya, o ktorej się dziś już wcale nie mówi. Z zadowoleniem konstatuje, że obawy związane z wnioskami komisyi finansowej nie spełniły się. Żałuje mowca, że nie było finansowej debaty, którаby stwierdziła, jak z drugiej strony przewidywania tych, którzy byli za konwersyą, spełniły się w zupełności. Obecny stan funduszów został już przedstawiony, więc nie chce nużyć cyfrowemi zestawieniami, sądzi jednak, że nie spełniłby swego obowiązku, gdyby nie ostrzegł, że nie należy mieć zbyt różowych nadziei, ani przesadzonych żądań. Musimy utrzymać równowagę budżetu. Obowiązek ten ciężу na Wydziale krajowym, aby proponował tylko to, co się bez naruszenia równowagi budżetowej da przeprowadzić.

Ale nadto Wydział krajowy powinien ostro sprzeciwiać się także wnioskom, które spokojnie lecz konsekwentnie dążą do obciążania budżetu.

Każda szkoła rolnicza n. p. kreowana z inicyatywy poselskiej kosztuje kilkanaście tysięcy, a zwykle odbywa się to tak nagle, że brnie się z wydatku w wydatek.

A więc należy być wzajemnie sobie odpowiedzialnymi. Mowca konstatuje, że Wydział istotnie tej drogi sumiennego badania wydatków się trzymał w roku bieżącym.

Przechodząc do debaty politycznej zaczyna od p. Weigla. Większość konserwatywna zastrzega sobie prawo zwalczania poszczególnych zasad lewicy. Nigdy jednak większość nie zaprzeczała rzeczowej potrzeby istnienia stronnictwa. Ale trzeba abyśmy szukali ile możności wspólnego gruntu do pracy. *(Brawo)*. Z zadowoleniem wita oświadczenie p. Romanowicza, który uznał, że w obec kraju i narodu zasady cofa się na plan drugi. Stron. konserwatywne gotowe jest uczynić tak samo.

Mowca wyraża nadzieję, że w ten sposób często i zgodnie lewica pójdzie ze stronnictwem konserwatywnem dla dobra sprawy. *(Brawo)*. Przechodząc do mowy ks. Czartoryskiego, który wyraził żal, że Sejm nie robi użytku z prawa przeprowadzenia debaty politycznej, hr. Badeni zaznacza, że dla tego zjawiska łatwo znaleźć wytłómaczenie: dopóki zapatrywania Sejmu i Koła polskiego są zgodne — głosu zabierać nie potrzeba. Milczenie nasze — to zgoda z polityką Koła i najsilniejsze dla jego programu poparcie; gdyby Koło zeszło ze swego tradycyjnego stanowiska, to większość tej Izby zabierze głos. Dziś więc może tylko ten wywoływać debatę, kto się z polityką Koła nie zgadza. Jeżeli ks. Czartoryski nie zgadza się z polityką Koła, mógł przemówić — a otrzymałby odpowiedź ze strony większości. Jeżeli zresztą dyskusya nie ma być czysto akademiczną i subjektywną — to musi się liczyć z danymi faktami. Nie wystarcza tu akademiczne stwierdzenie pewnych zasad, nie wystarcza wyrażenie życzenia, jakby się chciało, aby się polityczne stosunki ukształtowały, ale trzeba wskazać odmienne drogi od tych, któremi posługuje się Koło a na którychby zyskał interes Państwa i kraju.

Uznanie p. Czartoryskiego dla przeszłości — jest piękne, ale jestto zwykła rzecz, że przeszłości się żałuje — i dziś nazywa się dobrem i potrzebnem to, czego kiedyś wcaleśmy nie popierali. Jeżeli szan. poseł dziś z żalem wspomina Grocholskiego, Smarzewskiego i Potockiego, to nie wie mowca, czy i wtedy, gdy byli oni kierownikami, p. Czartoryski im swego poparcia udzielał.

Posłowi Potoczkowi zwraca uwagę, że Sejm z przyjemnością słucha zdania włościan, wypowiadanego w Izbie, ale nie potrzeba używać tego zdania na pokrycie nieprawdy. Jakże mógł mówić, że autonomia sprawia ucisk chłopu! Trzeba więc życzenia stawiać w sposób spokojny, umiarkowany, prawdziwy, inaczej sam szkodzi swej sprawie.

Z kolei przechodzi do mowców przeciw budżetowi.

P. Antoniewicz — zaznaczył, że będzie opierał się na logicznej dedukcyi — „jak zwyczajnie“. Otóż to jak „zwyczajnie“ jest iluzyą, co potwierdziłaby większość znaczna tej Izby *(brawo)*.

Ale szan. poseł ma drugą iluzyę: twierdzi on, że historya go osądzi! Byłby to chyba jakiś olbrzymi podręcznik, gdzieby się znalazło miejsce dla p. Antoniewicza, jako historycznej postaci. Niech p. Antoniewicz się raczej stara, aby praca jego znalazła pomieszczenie w jakiej historyi zakładów naukowych, n. p. historyi gimnazyum przemyskiego.

Poseł Antoniewicz zainaugurował nową erę: powiedział, że idzie pod narodowym sztandarem. Było to niespodzianką, bo pan Antoniewicz nigdy do narodowości się nie przyznawał.

Poruszył p. Antoniewicz sprawę presyi przy wyborach. Gdyby Rząd popełnił coś nielegalnego, to byłoby źle; ale dopóki Rząd jest Rządem w legalnych granicach działać musi.

Poseł Antoniewicz pragnąłby widocznie ukryć każdego wyborcę pod szklanną banią, ale taką, do której on miałby przystęp. *(Wesołość)*.

Nie można też na seryo myśleć, aby Rząd swego wpływu w legalnych granicach nie używał. Zresztą dziwna rzecz, że gdy się potrzebuje poparcia, to się na Rząd nic nie mówi, a gdy się to poparcie nie podoba, to się krzyczy.

Jeżeli zresztą wolno agitować zawodowym agitatorom, to musi być wolno Rządowi użyć środków przeciwnych. Jakie zdanie zresztą macie o waszych wyborcach, jeżeli sądzicie, że Rząd ma tak olbrzymi wpływ. Rząd ma pewien wpływ, ale przecież na masy wyborców działa więcej zasada i kierunek polityczny. Nie należy więc swych wyborców tak oczerniać.

P. Antoniewicza razi, że włościanie biorą akcyę w swoje ręce — nas to nie razi. Skarżył się p. Antoniewicz, że (w Brodach) nie brała udziału inteligencya. Wszak poseł

Antoniewicz był tam i brał udział. Czy się do inteligencyi nie zalicza? (*Wesołość*).

Co do p. Korola, to dziwi się mowca, że p. Antoniewicz i Kołaczkowski nie protestowali, gdy p. Korol mówił, że opozycya ruska zaczęła się dopiero 1889 r. P. Korol jest opozycyonistą dla opozycyi — a mówił z oburzeniem o słodkich słowach politycznego naczelnika kraju. Słowa te nie zawsze były podobno słodkie, a zresztą mogą być zupełnie gorzkie. (*Wesołość*).

Ciekawą jest teorya p. Korola, że dla słabych konieczną jest opozycya — jeżeli to jest zasada jego polityki, to jest co najmniej dziwaczną. P. Korol mówił o synekurze w Radzie szkolnej krajowej. A więc, gdy Wydział krajowy zaproponował Rusina zasłużonego na członka Rady szkolnej krajowej — wy mówicie, że Rząd daje synekury. „Ale ja was rozumiem! woła mowca — wy boicie się, i w miarę jak my będziemy spełniać słuszne życzenia narodowości ruskiej, wy grunt pod nogami stracicie, a to jest właśnie jasną wskazówką naszej polityki". Zażalenia p. Korola na inne instancye były może i słuszne, ale czemu p. Korol nie powiedział, co się stało z zażaleniami do wyższych instancyj i jak te instancye rzecz rozstrzygnęły.

Dalej przechodzi mowca do p. Romańczuka, który dwa razy nie bardzo zgodnie mówił. Jeżeli p. Romańczuk sądzi, że jego polityka skończona, to może ma racyę, ale jeżeli sądzi, że polityka której dotychczas był reprezentantem upadła, to się myli, jak to zaznaczył wyraźnie a dobitnie ks. Metropolita. Ta polityka odniosła wczoraj w Brodach taki tryumf, jakiego zapewne p. Romańczuk nie oczekiwał.

Co to jest nowa era?

Oto szukanie wspólnego gruntu, który się w tem znalazł, że obie narodowości, Rusini jak i Polacy stoją przy Austryi i Dynastyi. A stać przy Austryi i Dynastyi znaczy nie wyrzekać się swych ideałów, ale nie robić nic co Państwu i Dynastyi może być szkodliwem. Dalej wspólnym naszym gruntem jest katolicki Kościół, i dla tego gruntu trzeba być ze wzajemnym szacunkiem. (*Brawa*) Chodzi o to, że stojąc przy wierze katolickiej zbliżamy się tem samem do siebie, i dla tego pielęgnować to nam należy.

Dalej wspólny nasz grunt — to rozwój obu narodowości. Rozwój narodowości obu, jest gwarancyą naszej wspólnej przyszłości. (*Brawo*) Taki program przetrwa nas wszystkich, i dla tego niech p. Romańczuk nie sądzi, że tylko od niego zależy urzeczywistnienie — bo ono zależy i od nas a my stoimy do dziś na tym gruncie. Popierać będziemy tych, którzy na tym gruncie stoją, zaś zwalczać tych, którzy ten grunt chcą z pod nóg usunąć. (*Brawo*).

Rusinów nie myślimy trzymać w jakiejś zależności, bo nie leży w naszym politycznym interesie was osłabiać, ale wzmacniać, lecz silni tylko będziemy, jeżeli pójdziemy zgodnie w obronie interesów Państwa i kraju nie tylko tu, ale i gdzieindziej (*Oklaski*). Kończąc, prosi mowca, by Izba przeszła do dyskusyi szczegółowej. (*Huczne brawa i oklaski*. (*Mowca odbiera zewsząd liczne gratulacye*).

Przystąpiono do dyskusyi szczegółowej.

Rub. I. „Koszta reprezentacyi kraju" (sprawozdawca p. Skałkowski) preliminuje komisya w sumie 108.446 zł.

P. Wojciech Dzieduszycki stwierdza z uznaniem, że kwestye finansowe cieszą się opieką i czujnością Wydziału krajowego. Mowca żąda jednak, aby przy poszczególnych uchwałach, jakie Izba powziąć chce, Wydział krajowy zaznaczał zawsze swe stanowisko i wskazywał Sejmowi, jeżeli chce wejść na błędną drogę. Mowca zastrzega się przeciw takiemu sposobowi postępowania, aby Wydział krajowy przy rozprawach w Izbie zdania swego nie wypowiadał, a potem nie wykonywał poleceń sejmowych.

Polecenia sejmowe powinny być wykonywane, chociażby nawet pewne prywatne koła były temu przeciwne. Powoływanie się na te koła, jak to Wydział krajowy przy sprawie reformy gminnej uczynił, uważa mowca za niewłaściwe. Drugą sprawą, której Wydział krajowy nie załatwił po myśli polecenia Sejmu, jest spór o Morskie Oko. Mowca apeluje do księcia Marszałka, i spodziewa się, że obie powyższe sprawy zostaną w myśl życzeń Sejmu załatwione.

Następnie omawiał p Wojciech Dzieduszycki położenie polityczne naszego kraju i Państwa.

(J. E. ksiądz Metropolita obejmuje przewodnictwo).

W Radzie państwa nastąpiło pewnego rodzaju zawieszenie broni, zawarty został nowy sojusz. Obecnie zatem wypada nam oczekiwać rezultatów; wyrażamy tylko nadzieję i życzenie, aby ten nowy polityczny kierunek nie tamował rozwoju Monarchii, z zachowaniem naszej odrębności narodowej i przy uszanowaniu naszych pamiątek historycznych.

P. Wereszczyński odpowiada p. W. Dzieduszyckiemu, iż Wydział krajowy poleceniu sejmowemu w sprawie reformy gminnej zadość z pewnością uczyni, ale ze względu na ważność przedmiotu, musi przeprowadzić gruntowne studya.

P. Sawczak odpowiada p. W. Dzieduszyckiemu w sprawie sporu o Morskie Oko, iż Wydział krajowy zebrał w tej sprawie skrzętnie materyały, poddał je następnie pod opinię fachowej ankiety, i wypracował w tej sprawie memoryał do Rządu. W tym czasie nastąpiła zmiana gabinetu, a nadto oba Rządy austryacki i węgierski postanowiły zbadać ten spór na gruncie — wniesienie memoryału do Rządu musiało zostać odroczone.

Po tych wyjaśnieniach przyjęto wydatki na: reprezentacyę kraju:

Przystąpiono do rub. II. „Koszta zarządu" (sprawozdawca p. Skałkowski). Komisya wnosi w tej rubryce wydatki w kwocie 287.589 zł.

Rub. III. „Koszta leczenia ubogich chorych w szpitalach" (sprawozdawca poseł Marchwicki) uchwalono w kwocie 850.000 zł.

Rub. IV. „Koszta szczepienia" (sprawozdawca p Goldmann), przyjęto w kwocie 70.000 zł.

Rub. V. „Koszta sanitarne" (sprawozdawca p. Goldmann), przyjęto w kwocie 19.000 zł.

Rub. VI. „Zasiłki dla zakładów dobroczynnych" (sprawozdawca p. Romańczuk), przyjęto w kwocie 18.974 zł.

Rub. VII. „Wydatki na cele wykształcenia i oświaty" (sprawozdawcy pp. Paszkowski, St. Badeni), w kwocie 1,745.129 zł.

Poseł Pilat wniósł, aby dla internatów dla kandydatów nauczycielskich wstawiono do budżetu zamiast proponowanej kwoty 1000 zł. — kwotę 4400 zł.

Poseł Rutowski domaga się, aby na ten cel wstawiono do budżetu kwotę 6000 zł, — nadto domaga się dla nowych internatów zamiast proponowanej subwencyi w kwocie 1000 zł., wstawić sumę 2000 zł.

Poseł Wojciech Dzieduszycki popiera wniosek p. Pilata.

Poseł Chamiec sprzeciwia się wnioskom p. Rutowskiego. Nie zaprzecza, że internaty mają doniosłe i dodatnie znaczenie, ale ze względów budżetowych nie możemy czynić większych wydatków, aby nie zwichnąć równowagi budżetowej. Na pewne podwyższenie zasiłku, w myśl wniosku posła Pilata, mowca ostatecznie godzi się

P. Rutowski obstaje przy swoim wniosku.

P. Abrahamowiez oświadcza, jako członek komisyi budżetowej, że jeżeli komisya budżetowa modyfikowała żądania pod tym względem, to dla tego, że na r. 1894 podwyższyła komisya budżetowa na stypendya dla seminarzystów ogólną sumę z 60.000 zł. do 90.000 zł.

P. Romanowicz popiera wnioski komisyi budżetowej, choćby dla stwierdzenia zasady, iż instytucye, które starają się o subwencye z funduszu krajowego powinny regulować swe wydatki do dochodów, a nie popadać w niedobór i dopiero następnie udawać się do Sejmu o pomoc.

P. Pilat popiera ponownie swój wniosek.

Sprawozdawca p. Paszkowski wyjaśnia, iż komisya budżetowa dla tego zredukowała tę pozycyę, gdyż równocześnie podwyższono znacznie dotacyę na stypendya dla kandydatów seminaryów nauczycielskich Mowca staje w obronie wniosków komisyi.

W głosowaniu przyjęto wniosek p. Pilata, przeznaczając kwotę 4.400 zł. dla internatów do rozporządzenia Wydziału kraj.

Przy pozycyi subwencyi 4.500 zł dla internatu ks Zmartwychwstańców, zabrał głos p Korol, oświadczając imieniem ruskich posłów z mniejszej własności, że z powodów podanych już w latach poprzednich, głosować będą przeciw tej pozycyi.

P. Kowalski oświadcza, że będzie głosował za wnioskiem komisyi, gdyż internat ten spełnia chwalebnie swoje zadanie.

Sprawozdawca p. Paszkowski stanął w obronie wniosku komisyi, — poczem pozycyę tę przyjęto.

Następnie przyjęto całą rubrykę VII i budżet krajowy funduszu szkolnego, oraz budżet krajowego funduszu emerytalnego szkolnego, bez zmiany.

Subwencye dla teatrów we Lwowie i Krakowie uchwalono bez dyskusyi.

(JE. Ks. Marszałek obejmuje napowrót przewodnictwo).

Przy pozycyi subwencyi dla teatru ruskiego Tow. „Besidy," proponowanej w kwocie 7.250 zł., postawił p. Sawczak poprawkę, aby podwyższyć subwencyę dla tego teatru do sumy 8.000 zł.

P. St. Badeni jako sprawozdawca komisyi oświadczył się przeciw temu żądaniu.

Poprawka p. Sawczaka upadła.

Nastąpiła rub. VIII „Utrzymanie pomników historycznych" (sprawozdawca poseł Romańczuk) uchwalono w sumie 14.020 zł.

Przy tej rubryce uchwalono w sprawie restauracyi zamku żółkiewskiego następujące wnioski:

1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przeprowadził z gminą miasta Żółkwi rokowania, czy i jaką kwotą zechciałaby przyczynić się do restauracyi zamku żółkiewskiego i na jaki cel gotowa oddać tenże zamek po jego odrestaurowaniu; z wyniku przedsięwziętych rokowań, Wydział zda sprawę na następnej sesyi sejmowej;

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy, ażeby w razie pomyślnego wyniku rokowań wstawił do preliminarza budżetu krajowego na rok 1895, a ewentualnie i na rok 1896 odpowiednie kwoty, nie przenoszące łącznej sumy 6.000.

Rubr. IX. „Kwaterunkowe żandarmeryi" (sprawozdaca poseł Goldmann), uchwalono w sumie 194.542 zł.

Rubr X. „Wydatki na komunikacye" (sprawozdawca poseł Abrahamowicz). I Drogi: 1,028.046 zł.; II koleje żelazne 312.000 zł.

Następnie uchwalono budżety zakładów krajowych: kraj. szpital powszechny we Lwowie i fundusz podrzutków we Lwowie (sprawozdawca poseł Marchwicki); kraj. zakład dla obłąkanych w Kulparkowie, kraj. szpital św. Łazarza w Krakowie i fundusz podrzutków w Krakowie (sprawozdawca pos. Czyżewicz).

Rubr. XII. „Wydatki na szupaśnictwo" (sprawozd. p. Goldman) uchwalono w sumie 21.000 zł.

Rubr. XIII. „Budowy wodne i melioracye" (sprawozdawca p. Jan Stadnicki) uchwalono w sumie 451.735 zł.

Rubr. XIV. „Odsetki od pożyczek i umarzanie tychże" (sprawozd. p. Goldman) uchwalono w kwocie 3,579.422 zł.

Na tem z powodu spóźnionej pory ks. Marszałek zamknął posiedzenie o godz. 3; dalszy ciąg dziś o godz. 8 wieczór.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 lutego. Najj. Pan przyjmował wczoraj przed południem na prywatnem posłuchaniu porucznika barona Seefrieda, a popołudniu baronowę Seefried (córkę księcia Leopolda bawarskiego i księżnej Gizeli).

Wiedeń, 16 lutego. Ponieważ Najj. Pani, której dolegają cierpienia ischiatyczne, zamierza za radą lekarzy powrócić do Wiednia dopiero w ostatnich tygodniach wiosny, przeto Najj. Pan pragnąc skrócić termin długiego rozłączenia, postanowił doprowadzić do skutku powzięty jeszcze w jesieni plan zjechania się z Najj. Panią na Południu. W tym celu wyjedzie Monarcha w pierwszych dniach marca do jednej z nieoznaczonych jeszcze miejscowości Riviery i zabawi czas jakiś z Jej Ces. Mością.

Wiedeń 16 lutego (*Tel. pryw*). Podobnie jak przed kilku dniami *Presse*, podnosi dzisiaj *Neues Wiener Tagblatt* wniosek hr. Stanisława Badeniego względem prestacyj szkolnych.

Wiedeń, 16 lutego. (*Tel. pryw.*) Z przedłożeń ekonomicznych zajmować będzie Izbę deputowanych w pierwszej linii budżet. Rzeczą jest wątpliwą, czy prowizoryum, dozwolone do końca marca, będzie wystarczające. W sprawie waluty przedłożone będą Izbie dwa ważne projekta, mianowicie: względem ściągnięcia z obiegu not państwowych w sumie 200 milionów, tudzież względem koniecznej przez to umowy z Bankiem austro-węgierskim. Oprócz tego zajmować się będzie komisya podatkowa reformą bezpośrednich podatków osobistych; dalej przedłożone będą projekta budowy kolei lokalnych w Wiedniu, upaństwowienia kolei granicznej morawskiej, tudzież później kolei zachodniej czeskiej. wreszcie morawsko-szląskiej centralnej. Co do reform socyalnych, Izba zajmować się będzie projektem sądów rozjemczych, utworzeniem biura statystycznego robotniczego, oraz uchwałami ankiety przemysłowej, i t. d.

Wiedeń, 16 lutego. Skutkiem mroźnego wiatru i śniegu, nie powiodła się projektowana wczoraj wielka demonstracya pozbawionych zarobku robotników. Na punkt zborny, którym było pole ćwiczeń wojskowych Schmelz, przybyło zaledwie 500 osób. Na wezwanie policyi do rozejścia się, odpowiedział tłum okrzykiem: „Chleba, bo głodni jesteśmy!" Około 300 osób udało się następnie przed ratusz. Straż policyjna interweniowała i rozprószyła tłum, który zamierzał z pod ratusza podążyć przed pałac namiestnikowski. Jednego robotnika, który wydawał demonstracyjne okrzyki, aresztowano.

Berno, 16 lutego. Sejm przyjął projekt ustawy w sprawie polepszenia płac nauczycieli ludowych i wydziałowych. Przed ogłoszeniem sesyi za zamkniętą, zabrał głos Namiestnik i podniósł, że nawet wśród najdrażliwszych rozpraw unikano zamącenia w Izbie spokoju i porządku, co godnym uwagi jest objawem i ma ogólne etyczne znaczenie. Sesya została zamknięta trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana.

Grac, 16 lutego. Zgromadzenie słuchaczy politechniki przyjęło petycyę do Ministerstwa wyznań i oświaty, w której słuchacze, wyrażając Ministrowi podziękowanie za zarządzenie bezstronnego śledztwa co do wypadków zaszłych w ubiegłym roku i przyrzekając poddać się przepisom karności a zarazem okazywać profesorom należne uszanowanie, proszą o otwarcie napowrót zakładu i policzenie im w całości studyów pierwszego kursu.

Praga, 16 lutego. (*Proces członków tajnego stowarzyszenia „Omladina."*) W sali świadków ustawiono wczoraj straż policyjną z najeżonymi bagnetami. Przewodniczący trybunału sądowego zawiadomił, iż ponieważ dotychczasowi obrońcy zrzekli się obrony, wyznaczono oskarżonym obrońców z urzędu.

Praga, 16 lutego. Sejm przyjął rezolucyę posła Podlipnego wzywającą Wydział krajowy, aby zrewidował dokładnie, uporządkował i przedłożył na najbliższej sesyi sejmowej wszystkie pisma, reskrypta i dokumenta charakteru prawnopaństwowego.

Praga, 16 lutego. W procesie przeciw członkom „Omladiny" postępowanie dowodowe zostało zamknięte. Ogłoszenie wyroku nastąpi w przyszłą środę.

Berlin, 16 lutego. Według ***Köln. Ztg.*** cesarz Wilhelm odwiedzi dnia 19 b. m. Bismarcka. Cesarz przybędzie do Friedrichsruhe po południu a wyjedzie wieczorem.

Rzym, 16 lutego. Onegdaj po południu odbyło się tu uroczyste oddanie kardynałowi wikaryuszowi kościoła św. Joachima, który jako podarek jubileuszowy katolików wszystkich krajów, wzniesiony został na cześć Papieża Leona XIII.

Paryż, 16 lutego. Baron Soubeyran i Clerc, obaj aresztowani z powodu nieprawidłowości, popełnionych w administracyi Banku „d'Escompte" i „Societé des Immeubles" zostali za kaucyą wypuszczeni na wolność.

Paryż, 16 lutego. Jakkolwiek sprawca ostatniego zamachu dynamitowego, Emil Henry, nie chce w dalszym ciągu dawać objaśnień co do przeszłego swego życia, zdołano już sprawdzić następujące szczegóły: Ojciec Henry'ego, jak już wiadomo, był pułkownikiem komuny. Dwie siostry ojca żyły w dostatkach. Jedna z nich słynęła jako piękność, druga zaś wyszła za mąż za jakiegoś markiza i posiadała własny zamek w Passy. W domu tej ostatniej chował się Emil Henry i brat jego Fortunat, obecnie odsiadujący karę więzienia za namowę do morderstwa. Obaj bracia otrzymali doskonałe wykształcenie szkolne, ulegli jednak skrajnym zapatrywaniom ojca, i stali się propagatorami anarchizmu. Uwięziony obecnie sprawca zamachu prowadził dalej studya na politechnice, gdzie odznaczał się szczególnie w matematyce. Na politechnice złożył pierwszy pisemny egzamin, padł jednak przy ustnym — poczem udał się ze swoim krewnym, inżynierem, który prowadził wielkie roboty w Wenecyi, do Włoch. Tam pokłócił się z chlebodawcą swoim, powrócił do Paryża i zajmował w różnych domach handlowych posady pisarza, buchaltera i t. d. — nigdzie jednak nie mógł długo wytrzymać. Dawni pryncypałowie jego nie wyrażają się o nim źle, stwierdzają jedynie, że ulubionym przedmiotem rozmowy były dlań teorye socyalistyczne i anarchistyczne. Po eksplozyi w komisaryacie policyi przy ulicy Bons Enfants, zniknął z widowni i umknął do Londynu, nie stawiwszy się do poboru wojskowego. Śledztwo prowadzi się więc obecnie i w tym kierunku, czy Henry nie był sprawcą tego zamachu, lub czy nie brał w nim udziału.

Petersburg, 16 lutego. (*Tel pryw.*) Car uda się z końcem marca z rodziną do Krymu, gdzie projektowany jest pobyt 6-tygodniowy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 lutego 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 58 —, Węgierskie akcye kredytowe 434 75, Akcye anglo-austryackie 157·25 Akcye banku Union 264·50, Akcye kokolei Karola Ludwika 217·75, Akcye kolei Połnocnej 291·—, Akcye kolei Południowej 108·75, Losy tureckie 64·40, Akcye kolei państwowej 313·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 263·50, Akcye kolei węgierskiej Północno wschodniej 97·30, Wiedeńskie losy komunalne 175·—, Akcye tytoniowe 205·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·50, Akcye kolei Elbetal 243· ·, Akcye banku dla krajów koronnych 256·60, 4-prc. węgierska renta złota 117·55, Akcye banku związkowego 131·80, Rubel papierowy 1·34·75, Węgierska renta papierowa 94·95, Usposobienie słabsze

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8.16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.06	1·0S	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·33	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.36	—	—	—	10.56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10.56
Do Nowosielicy . . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	1 0·36	—	10·56
Do Kimpolunga . . .	6.36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8.01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10·26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 lutego 1894.

Hotel Żorża.

PP. H. Puzynina z Gwoździca, M. Irsayowa z Lipnika, St. Wasilewski z Markuszawy, A. Cichlarz z Spasa, J. dr. Hurtig z Watrydorny, A. Reisig z Wiednia, G. Finger z Lipska, K. Heinrich z Kołomyi.

Hotel Imperial.

PP. Hr. Skarbek, J. Bober i S. Chrząszczewski z Krakowa, W. hr Rey z Psar, A. br. Rodich z Podszumlaniec, W. Hausner z Wiednia, J. Chrzanowski z Dublan, P. Łukasiewicz z Podłuża, W Pieniążek z Nowego Sącza, Z. Horodyński z Zbydniowa, M. Podlewski z Czernicy, S Sękowski z Wojsławia, G. hr. Romer z Zabełcze.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 16 lutego 1894.

(bez kupona bieżącego.)

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	50	219	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	262	—	265	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	367	—	377	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4pr. w. a. los. w 52 l.	98	20	98	90
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	—	97	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	102	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	95	80	96	50
„ „ „ 4% koronowej	96	—	96	70
Losy miasta Krakowa	24	25	26	75
„ „ Stanisławowa . .	44	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	88	5	98
Napoleondor	9	90	10	—
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	30 —	1	35·-
„ papierowy . . .	1	33.½	1	35 50
100 marek niemieckich	61	—	61	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 lutego 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98.—	98.20
luty-sierpień	97.95	98.15
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	97 80	98.—
kwiecień-październik	97.80	98.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148.—	150.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.50	146.90
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	159.50	160.50
„ „ 1864 po 100 zł.	197. –	198.—
„ „ 1864 po 50 zł.	197.50	198.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	159.40	160.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.20	120.40
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.45	97 65
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	105.10	105.40
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.—	96.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	156.25	157.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	36075	361 25
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	683 —	690.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	256.10	256.60
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	998. –	1001.
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	95.95	96.30
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	452.—	454.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2905. –	2915.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	263.—	264.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	313.25	313.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	195.40	196 40
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.50	204.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	122.75	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99 30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.75	116.25
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	115. - ·	115.75
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—,—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	98.40	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.- ·
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.—	103.50
Banku aust: węg. 4½ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.75	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.40	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98.—	98.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.—	100.50
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.50	89.50
z r. 1884 . . .	96.—	96.80
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.40	106.40
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.—	143.·-
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195.—	195.75
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	144.—	148.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.—	25.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.—	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63.—	64.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	57.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.60	19.20
„ „ węg „ po 5 zł.	13.25	13.75
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 100 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	73.—	74.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.50	71.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	42.—	43.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	147.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	68.--	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	48.—	49.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	125.30	125.45
Paryż za 100 fr.	49.75 —	49.80.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.94.—	5.96·—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95.—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9.93.—	9.94·—
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—·—
Talar związkowy	—.—·—	—.—·—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 17035 (713 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym miejsko delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 238 w Niechobrzu na pokrycie wierzytelności w kwocie 33 zł. 35 ct. w. a. w dniach 26 marca 1894 i 30 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. c. k. sądzie miejsko delegowanym N. b. 3.

Cena wywołania 80 zł. w. a.

Wadyum 8 zł w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

Rzeszów, 18 grudnia 1893.

L. 11303 (1026 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 18 kwietnia 1894 nawet poniżej takowej publiczna egzekucyjna sprzedaż realności objętej w hip. 478 księgi gruntowej dla gminy Nadwórny. realności objętej w hip. 298 ks. gruntowej dla gminy Majdan górny i realności objętej w hip. 350 księgi gruntowej **dla gminy Nazawizowa, dłużnika Filipa Irodenko** własnych celem zaspokojenia pretensyi firmy Grossman & Goldstein w kwocie 300 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1455 zł. a. w.

Zakład 145 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oceniema wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem dr. Bardach adw. z Nadwórny.

Nadwórna, 13 listopada 1893.

L. 75 (1035 2—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Meszulima Seidenwerga w resztującej kwocie 180 zł. z pn. odbędzie się dnia 14 marca i dnia 18 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hip. 88 księgi gr. dla gminy kat. Iwanczany Stefana Bojko względnie tegoż masy spadkowej własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 800 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 80 zł.

Zbaraż, 19 stycznia 1894.

L. 12574 (1029 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 przed południem w dniu 14 marca 1894 wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 4 kwietnia 1894 i poniżej takowej licytacya realności objętej wykazem hip. 184 ks. gr. gminy Zielony Iwana Jaremczuka własnej na rzecz Samsona Harza celem zaspokojenia sumy 40 zł. 23 ct z pn.

Cena wywołania 390 zł.

Poręczne 39 zł.

Resztę warunków. akt ocenienia i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Bardacha z Nadwórny.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 23 listopada 1893.

L. 13784 (1019 2—3)

W dniach 16 marca i 13 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności stowarzyszenia „Wzajemna pomoc" w Białej w kwocie 195 zł. publiczna licytacya Szymona Polaka własnych realności a to: 1/6 części lwh. 359, 1/10 części lwh. 360, 1/14 części lwh. 262, 1/24 części lwh. 363 i 1/14 części lwh. 293 ks. grunt. gm. kat Wilkowice objętych.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tutejszy dr. Peterek.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 10 stycznia 1894.

L. 13016 (1022 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Weissenberga w kwocie 269 zł. 15 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 15 marca i 19 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 503 gminy Bochnia i realności wykazem hip. nr 17 i 125 gminy Podedworze objętych Feliksa i Julii Królikowskich własnych.

Cena wywołania 2327 zł.

Wadyum 232 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia 11 grudnia 1893.

L. 22479 (414 3—3)

Celem zniesienia współwłasności realności pod lk. 11 w Stryju na Podzamczu położonej wyk. hip. l. 941 zostanie realność ta Józefa Pycia i nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Józefie Ratajskiej własna dnia 15 marca 1894 i 16 kwietnia 1894 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 891 zł., na drugim także niżej tejże sprzedaną.

Wadyum wynosi 90 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 30 marca 1893 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o tem uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. Oleśnickiego w Stryju.

C. k Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 31 grudnia 1893.

L. 6962 (551 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jana Zwardonia przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Józefa Gawła o 50 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya

a) połowy posiadłości lwh. 53,
b) całej posiadłości lwh. 55,
c) 112/1792 części posiadłości lwh. 334,
d) 1/4 części posiadłości lwh. 336,
e) 9/18 części posiadłości lwh. 347,
f) 336/12096 części posiadłości lwh. 348,
g) 2/4 części posiadłości lwh. 366,
h) 1/2 posiadłości lwh. 783

księgi gr. gminy kat. Nieledwi, dłużnika Józefa Gawła (Kowalczyka) własnych, na dzień 15 marca i 25 kwietnia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum 156 zł. 87 ct.

Cena szacunkowa 1568 zł. 66 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grabowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 17 grudnia 1893.

L. 13166 (601 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem sumy 26 zł. 60 ct. w. a. etc. z pn. licytacyą realności Pawła Andrejczuka własnej wyk. hip. l. 348 gminy Myszków objętej na dzień 15 marca 1894 i na dzień 19 kwietnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu.

Cena wywołania 1040 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej nie niżej jednak 1/3 części ceny wywołania.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Antoni Gross.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 31 grudnia 1893.

L. 10716 (520 3—3)

C. k. Sąd miejsko-delegowany w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Salamona Szymona Laubera w kwocie 52 zł. z przynależytościami odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności lwh. 41, 1/4 części realności lwh. 43, 2/4 części realności lwh. 135, całych realności lwh. 476, 527 ks. gr. dla gminy katastr. Zembrzyce objętych, a to w dniu 16 marca 1894 o godzinie 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 30 marca 1894 także poniżej ceny szacunkowej.

Cenę szacunkową i cenę wywołania stanowi co do realności lwh. 41, 26 zł. co do 1/4 realności lwh. 43, 48 zł., co do 2/4 realności lwh. 135, 221 zł., co do realności lwh. 476, 2 zł., co do realności 527 1 zł. wa.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 22 grudnia 1893.

L. 10093 (797 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od Ferdynanda Kulczyckiego, Maryi z Pitaków Kulczyckiej i Jana Pitaka sumy 34 zł. 66 ct., 34 zł. 60 ct. i 692 zł. 55 ct. z pn. przymusową publiczną licytacyę realności w Tuszkowie położonych, wykazem hip. l. 19 ks. gruntowej gminy katastralnej Tuszków objętej, dłużników Jana Pitaka i wyk. hip. l. 60 księgi gruntowej gm. katastralnej Tuszków objętej, Ferdynanda Kulczyckiego i Maryi z Pitaków Kulczyckich własnych, na dzień 14 marca 1894 i na dzień 18 kwietnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano w biurze II. tut. sądu.

Cena wywołania 1632 zł. a. w.

Wadyum 164 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej takowej, lecz nie niżej 1/3 części.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności i wyciągi hip. egzekwowanych realności można przejrzeć w tusządowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś z Bełza.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 11 listopada 1893.

L. 6353 (896 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza że w sprawie egzekucyjnej Aleksandra Wańka pko Wojciechowi i Maryannie Nowotarskim z Sporysza pto 600 zł. a. w. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności egzekutów własnych lwh. 18 i 19 ks. gr. gm. Sporysz objętych na dzień 14 marca 1894 i na dzień 18 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 210 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 2100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Władysław Raschke w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, dnia 20 września 1893.

L. 7145 (529 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 60 zł. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniu 15 marca 1894 i w dniu 17 kwietnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności whl. 96 ks. gr. gm. Przecław objętej, Chaskla Polimera własnej.

Cena wywołania wynosi 1390 zł.

Wadyum 139 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wrerzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 15 października 1893

L. 8386 (283 3—3)

Dnia 15 marca i dnia 19 kwietnia 1894 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze nr. 24 egzekucyjna sprzedaż realności w Gorajowicach położonej wyk. hip. l. 56 objętej dłużnika Jakóba i Tauby Frantów własnej celem zaspokojenia wierzytelności Władysława Klominka w kwocie 584 zł. 55 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 2166 zł. 72 ct.

Wadyum 216 zł. 68 ct. a. w.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych oraz tych, którzyby po dniu 7 lipca 1893 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawa zastawniczego realności lwh. 56 w Gorajowicach objętej uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna albo weale doręczoną nie została, lub też na czas doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dr. Chwaliboga w Jaśle.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Jasło, 30 listopada 1893.

L. 57241 (159 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sześciu rat po 49 zł. z pn. odbędzie się na rzecz galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w dniach 15 marca 1894 i 19 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 11 przed południem w głównej sali rozpraw egzekucyjna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 563²/₄ we Lwowie położonej, wykazem hip. 503 objętej Sabiny Czerwińskiej i jej małoletnich dzieci Józefa, Ryszarda, Stanisława, Heleny i Aleksandry własnej.

Cena wywołania 3692 zł.

Wadyum 370 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. dr. Soroń, zastępcą adw. dr. Obmiński.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć możns w tus. registraturze lub przy terminach licytacyjnych.

We Lwowie, 23 grudnia 1893.

L. 9079 (620 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniu 16 marca 1894 i w dniu 18 kwietnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wykazem hipotecznym l 279 księgi gruntowej gminy Wola wadowska objętej Jana Pisarczyka syna Jana własnej.

Cena wywołania wynosi 1320 zł.

Wadyum 132 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, 19 listopada 1893.

L. 7341 (832 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 180 zł. w dniach 15 marca 1894 i 19 kwietnia 1894 w sądzie o godzinie 10 realność pod lk. 18 w Trąbkach, lwh. 110 ks. grunt. gm. Trąbki objęta, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1211 zł.

Zakład 121 zł. 10 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąc można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 31 sierpnia 1893 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 14 grudnia 1893.

Ч. 7393 (700 2—3)

Ц. к. Сꙋдъ повітовий в Тлꙋстімъ оповіщас, що в цїли заспокоєня претенсії **Обще-рольничо-кредитового Заведеня** для **Галичини** и **Бꙋковини** в лїквідацїї оу **Львові** 158 зар. 44 кр. з пр. відбꙋде ся в тꙋтейшім сꙋдѣ дня 15 марца 1894 и дня 19 **Цвітня** 1894 кождим разом о годині 10 рано примꙋсова продажъ реальности вик. гїп. 271 въ **Кошиаївцах**, **Юрка Стасюка**

Цїна викличча виноситъ 225 зар.

Вадїꙋмъ 25 зар.

Прочї оусловія и екстракт табꙋлярний мож переглянꙋти в тꙋтейшій реґїстратꙋрї.

Кꙋратором незнаних вірителїв оустановлений **Володислав Рꙋбчиньскій** ц. к. нотаръ а его застꙋпником **Карол Фаброго** в **Тлꙋстімъ**.

Ц. к. Сꙋд повітовий.

Тлꙋсте, дня 3 вересня 1893.

L. 6150 (830 3—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia 8 rat po 75 zł. a. w. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 25 w Sieniawie położonej dłużnika Anhanga własnej wyk. hip. l. 4 ks. gr. gminy Sieniawa objętej, w dniu 16 marca i w dniu 13 kwietnia 1894 o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość pożyczkowa 4700 zł.

Zakład wynosi 470 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Sieniawa, 22 sierpnia 1893.

L. 13358 (878 3—3)

W dniach 16 marca i 13 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 reno celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Bielska w kwocie 1400 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 36 lwh. 36 połowy realności lwh. 50 i 1/4 części realności lwh. 88 gm Mikuszowice Józefa Wali własnością będących.

Cenę wywołania stanowi kwota 4735 zł.

Wadyum 473 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tutejszy dr. Aronsohn.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 10 stycznia 1894.

L. 14121 (969 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia Wzajemna pomoc w Podgórzu przeciw Jacentemu Grzesiakowi o 140 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 16 marca 1894 i 16 kwietnia 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 10 w Prokocimie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 746 zł. 75 ct.

Wadyum 75 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli tudzież w między czasie zmarłych Zofii Grzesiak i Józefa Birnhauma jest adw. dr. Peiper w Podgórzu, któremu doręcza się rezolucya dla powyższych nieobjętych mas spadkowych.

Podgórze, 6 grudnia 1893.

L. 13406 (970 3—3)

W sprawie egzekucyjnej stowarzyszenia pożyczkowego w Podgórzu przeciw Franciszkowi i Annie Ladrom o 150 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach tj. dnia 16 marca 1894 i dnia 16 kwietnia 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności lwh. 44 w Piaskach wielkich położonej.

Cena szacunkowa wynosi 186 zł.

Wadyum 19 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Pydgórze, 25 listopada 1893.

L. 13184 (997 3—3)

W sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Dmytrowi Bachtiakowi pto 62 zł. 30 ct. z pn. odbędzie w tut. sądzie o godz. 10 rano dnia 20 lutego 1894 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 marca 1894 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 40 w Szczepanowie położonej, wyk. hip. l. 4 księgi gruntowej gminy katastralnej Szczepanów objęta.

Cena szacunkowa oraz wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator adw. dr. Roth.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 16 listopada 1893.

L. 9627 (991 3—3)

Odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 19 kwietnia 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 152 według wykazu hipotecznego 230 gm. Janów Nuty Sommersteina własnej, na rzecz] powiatowej kasy oszczędności w Trembowli pto 500 zł. z przynależytościami.

Cena wzwołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem] pana Konstantego Widawskiego w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, 15 grudnia 1893.

L. 820 (995 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. i 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Kajetana Babeckiego w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh 53 gm. katastralnej Ciężkowice objętej, dłużnika Józefa Pieczary własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 16 marca i 16 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registratuze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Gaszyński w Chrzanowie.

Wadyum wynosi 88 zł. 24 ct.

Jaworzno, dnia 25 stycznia 1894.

L. 15150 (1006 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości Mendla Scherza w kwocie 120 zł. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 28 lutego 1894 i dnia 28 marca 1894 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 416 w Brzozowie położonej whl. 193 księgi gruntowej gminy Brzozów objętej, Józefa Nycza własnej.

Ceną wywołania jest kwota 350 zł. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 35 zł. a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

W Brzozowie, d. 20 grudnia 1893.

L. 12839 (1009 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 11 kwietnia 1894 nawet poniżej ceny szacunkowej publiczna sprzedaż realności w Zuszycach a) według wykazu hipotecznego 73 w połowie b) wedle wykazu hipotecznego 74 w 1/4 części Anny Wyzdryk własnej, na rzecz Chany Blank i Betty Eizner pto 50 zł. z przynależytościami.

Cena wywołania dla realności ad a) 47 zł. 50 ct., dla realności ad b) 7 zł. 50 ct.

Wadyum dla realności ad a) 4 zł. 75 ct., dla realności ad b) 75 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henzego.

Gródek, 15 stycznia 1894.

L. 12548 (990 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 1000 zł z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 316 gminy katastralnej Chocznia Jana Bryndy własnej, dnia 16 marca 1894 o godzinie 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 18 kwietnia 1894 także poniżej kwoty 2854 zł. 95$^1/_2$ ct. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 285 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 13 stycznia 1894.

L. 3472 (676 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce do Apolonii Zabdyr i spóln. pto zaległe raty z pożyczki w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 16 marca i 20 kwietnia 1894 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 122 Apolonii Zabdyrowej lwh. 178, Jana i Józefy Słopów i lwh. 179 Fabiana Lenczowskiego własnych w Woli Zręczyckiej położonych.

Cena wywołania co do realności lwh. 122 wynosi 402 zł. 50 ct., realności lwh. 178 200 zł. a realności lwh. 179 100 zł.

Wadyum dla realności lwh. 122 w kwocie 40, zł. dla realności lwh. 178 w kwocie 20 zł. a dla realności lwh. 179 w kwocie 10 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, 23 sierpnia 1893.

L. 9399 (1008 3—3)

W tutejszym c. k. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 przed południem w dniu 15 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 kwietnia 1894 nawet poniżej takowej, licytacya 6/12 części realności lkons. 66 według wyk. hip 161 poz. 1 i 6 karty B. ks. gr. gm. Łysków, nieletnich Maryi Jewdochy i Oleny Jamnyczów własnych, na rzecz Berla Finklera pto 80 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 214 zł. 50 ct.

Wadyum 21 zł. 45 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Emila Polturaka w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 21 grudnia 1893.

L. 10603 (855 3—3)

W dniach 15 marca i 19 kwietnia 1894 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Jana Kleina w kwocie 534 zł. 53 ct. z pn. przez sąd tutejszy połowa ciała hipotecznego wyk. hip. l. 208 księgi Mikołajów objętych, Chaima Roher własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 1498 zł. 75 ct.

Poręczne 200 zł.

Kurator wierzycieli notaryusz bobrecki Teofil Waydowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 13 listopada 1893.

L. 42065 (706 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia prentensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to: 14 rat pożyczkowych po 12 zł. z przynależytościami odbędzie się dnia 15 marca 1894 i dnia 19 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności pod lk. 681$^4/_4$ we Lwowie położonej Wojciecha Drechslera i Rozalii z Drechslerów w Smolińskiej własnej.

Na pierwszym terminie ta realność tylko wyżej ceny wywołania 585 lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Jako wadyum kwota 58 zł. 50 ct. złożoną być ma.

Akt oszacowania, warunki licytacyjne, i wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 31 lipca 1893 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Kos kuratorem, a adwokat dr. Soroń tegoż zastępcą ustanowieni zostali

Lwów, 9 stycznia 1894.

L. 747 (960 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Mikołajowi Kotelnickiemu i Maryi Fedyk urodz. Hawryluk o 2000 zł. w. a. z pn. zawiadamia iż dnia 16 marca 1894 i dnia 24 kwietnia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano w B. nr. 3 odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przymusowa publiczna licytacya.

a) wpisanego na imię Mikołaja Kotelnickiego ciała hipotecznego wyk. hip. 94 ks. gruntowej dla gminy Stare Brody objętego,

b) wpisanego na imię Mikołaja Kotelnickiego ciała hipotecznego wyk. hip. 95 ks. gruntowej gminy Stare Brody objętego,

c) wpisanego na imię Mikołaja Kotelnickiego ciała hipotecznego wyk. hip. l. 37 księgi gruntowej dla gminy Gaje starobrodzkie objętego,

d) wpisanego na imię Maryi Fedyk urodz. Hawryluk ciała hipotecznego wykazu hip. 406 księgi gruntowej dla gminy starobrodzkie objętego z tem, iż na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej cen wywołania, na drugim zaś także i poniżej takowych jednak nie niżej jednej trzeciej części.

Cenę wywołania stanowi wartość przyjęta przez Zakład kredytowy ziemski przy udzieleniu pożyczki a to co do nieruchomości pod a) w kwocie 600 zł; pod b) w kwocie 1500 zł. pod c) w kwocie 1000 zł.; pod d) w kwocie 100 zł.

Wadyum zas wynosi 10 prc. tych cen wywołania.

Wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności i reszta warunków licytacyi przejrzane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedać się mających ciałach hipotecznych po dniu 6 maja 1893 jako dniu wydania wyciągów hipotecznych jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone w tej sprawie być nie mogły mianuje się kuratorem Karola Babla w Brodach.

Broey 27 stycznia 1894.

L. 33578 (988 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej, że w sprawie egzekucyjnej firmy Umrath et Compagnie przeciw Aronowi Birken o zapłacenie kwoty 30 zł. odbędzie się dnia 20 marca 1894 i dnia 24 kwietnia 1894 kazdym rezem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 20 przymusowa sprzedaż realności lwh. 5 księgi gruntowej gminy katastralnej Ujkowice objętej, a dłużnika Arona Birkena własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 631 zł. Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. Łużeckiego w Przemyślu, z substytucyą adw. dr. Niemczyńskiego.

Resztą warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 28 grudnia 1893.

L. 2203 (994 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu do Tomasza Rumana w kwocie 178 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 16 marca i 20 kwietnia 1894 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya realności pod lk. 10 w Podolanach położonej lwh. 10 objętej, Tomasza Rumana własnej.

Cena wywołania 3345 zł. w. a.

Wadyum 334 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w Registraturze tut. sąd.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz pan Bruno Rogalski w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, dnia 15 maja 1893.

L. 2391 (1033 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Grünfelda w kwocie 217 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 7 marca 1894 i dnia 5 kwietnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Stefana i Andrusia Masnych (synów Senia) pod lk. 106 w Synowódzku wyżnem położonej.

Cena wywołania 1255 zł.

Wadyum 125 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach ts. registratury.

Skole, 7 kwietnia 1893.

L. 8230 (1032 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 275 zł. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Georga Bechtloffa w tutejszym sądzie przymusowem egzekucyjna licytacya

1) posiadłości lwh. 169 gminy Laszki zaw. objętej, dłużników Anny, Jana, Hryńka, Ewy i Michała Zadorożnych własnej.

2) 10/20 posiadłości lwh. 170 gminy Laszki zaw. objętej, dłużników Anny, Jana, Hryńka, Ewy i Michała Zadorożnych własnych w dwóch terminach, mianowice: dnia 7 marca 1894 i dnia 11 kwietnia 1894 o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla realności pod 1 kwotę 530 zł, dla realności pod 2) 50 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

C. k. Sąd powiatowy.

Rudki, 31 grundnia 1893.

L. 1334 (1018 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości,że na zaspokojenie sumy 125 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 119 w Gołogórach położonej, wedle wyk. hip. l. 103 gminy Gołogóry własnej, w tutejszym. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Anastazyi i Anny Czekajło na dniu 6 marca 1894 i na dniu 10 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tęm prredsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania 745 zł. luh wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny ecenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. adw. dr. Billet w Złoczowie.

Złoczów, dnia 27 stycznia 1894.

L. 15212 (1016 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności m. Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 6 rat po 29 zł. 38 ct. i reszttującego kapitału 578 zł. 39 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Abrahama Spindla w Kołomyi pod Nr. 372 położonej, wykazem hipotecznym l. 304/I. objętej, w dwóch, na żdym razem na godzinę 10 przed południem w biurze 4 wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 1308 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chcęc kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 130 zł. 80 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Rittigsteina został ustanowiony, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 5 stycznia 1894.

L. 18663 (1015 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności m. Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 3 rat po 90 zł. 40 ct. i resztującego kapitału 1834 zł. 78 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Juliusza Dutkiewicza w Kołomyi pod Nr. 108 położonej, wykazem hipotecznym l. 234 II. objętej, w dwóch, na dzień 9 marca 1894 i 13 kwietnia 1894 każdym razem na godzinę 10 przed południem w biurze 4 wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 2400 zł. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej sprzedaną zostanie, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 240 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Zipsera został ustanowionym, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 5 stycznia 1894.

L. 2360 (677 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leokadyi Żuk Skarszewskiej i Kamili Lgockiej w kwocie 10000 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 17 marca i 20 kwietnia 1894 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności w gminie kat. Bilczyce położonych, objętych wykazami lwh. 40 Ludwika Grzyba, 58 Józefa Banasia, 89 Joanny Krawczyk, 97 Jakóba Banasia, 101 Pawła Kaletty, 104 Ignacego Kmiecika, 105 Szczepana Mentla, 119 Anny Romańczyk, 120 Maryanny 2o Woźniak, 123 Karola Kalety, 127 Błażeja Kurzy, 128 Franciszka Jurka, 135 Jakóba Pieprzyka, 121 Tomasza i Wiktoryi Rybaków własnych.

Cenę wywołania jest cena szacunkowa powyższych realności, która wynosi co do realności objętych, lwh. 40 kwotę 463 zł., lwh. 58 kwotę 135 zł., lwh. 89 kwotę 385 zł. lwh. 97 kwotę 95 zł., lwh. 101 kwotę 295 zł., lwh. 104 kwotę 350 zł., lwh. 105 kwotę 195 zł., lwh. 119 kwotę 151 zł. 25 ct. lwh. 120 kwotę 80 zł., lwh. 123 kwotę 178 zł. 12 ct., lwh. 127 kwotę 67 zł. lwh. 128 kwotę 112 zł. 50 ct., lwh 135 kwotę 84 zł., lwh. 121 kwotę 130 zł.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Jan Glaser zastępca notaryusza w Dobczycach.

Dobczyce, dnia 13 listopada 1893.

L. 8779 (344 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy 50 zł. wa. z 6 prc. od dnia 24 maja 1888 bieżącemi odsetkami i kosztów egzekucyi 3 zł. 68 ct., 2 zł. 08 ct., 2 zł. 12 ct. i 6 zł. 42 ct. na rzecz chrześciańskiej kasy pożyczkowej gm. Grzymałowa odbędzie się dnia 27 marca 1894 i 16 maja 1894 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Anny Kupieckiej własnej, w Grzymałowie pod lkons. 341/a położonej, wykazem hipotecznym l. 777 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Grzymałów objętej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 63 zł.

Wadyum 7 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli nieznanych i tych, którzyby po dniu 15 sierpnia 1893 na hipotekę weszli, ustanawia się kuratorem ad actum Matwija Kancelarystego w Grzymałowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, d. 15 grudnia 1893.

L. 8780 (349 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy 50 zł. wa. z 6% odsetkami zwłoki od dnia 24 maja 1888 bieżącemi i kosztów egzekucyi 3 zł. 08 ct., 2 zł. 08 ct., 2 zł. 12 ct. i 6 zł. 42 ct. w. a. na rzecz chrześciańskiej kasy pożyczkowej gminnej w Grzymałowie odbędzie się dnia 27 marca 1894 i 16 maja 1894 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż niewydzielonej połowy realności dłużnika Ludwika Jarmarka własnej, w Mazurówce położonej wykazem hipotecznym l. 603 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Mazurówka ad Grzymałów objętej, pod lkons. 95 tamże położonej.

Cena wywołania poniżej, której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 15 sierpnia 1893 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Antoniego Krzyworączkę z Mazurówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, d. 15 grudnia 1893.

L. 12873 (1031 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Nadwórnie położonej wedle wyk. hip 510 tejże gminy dłużnika Jana Majkowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi kasy zaliczkowej w Nadwórnie w kwocie 87 zł. 50 ct dnia 28 marca 1894 i dnia 18 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 49 zł. 20 ct

Resztą warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 22 listopada do tabuli weszli, kuratorem p. adw. dr. Bardacha.

Nadwórna, 8 grudnia 1893.

L. 3793 (926 2—3)

Sąd kęcki odbędzie w sprawie egzekucyjnej bielskiej kasy oszczędności przeciw Adolfowi i Jetti Tiefenbrunn o zapłacenie sumy 1152 zł. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności w Nowej wsi położonej, lwh. 178 179 i 245 objętych, Adolfa i Jetti Tiefenbrunów własnych, w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 26 marca 1894 i 30 kwietnia 1894 każdorazowo o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 4470 zł. 1890 zł. i 520 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Wyciąg, akt oszacowania i warunki licytacyjne oraz kontrakty dzierżawy Nathana Goldfingera i Markusa Windholza, Jana Zużałka i Karola Wietrznego z wysokim skarbem odnośnie do realności na licytację wystawionych przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty, 20 października 1893.

L. 9227 (547 2—3)

Dnia 20 marca 1894 i 20 kwietnia 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 195 ks. gr. gminy Biesiadki Jana Sarhy własnej i realności wyk. hip. 83 ks. gr. gm. Biesiadki objętej Jana Cebuli własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 88 zł. z pn.

Cena wywołania pierwszej realności 100 zł. zaś drugiej 320 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony p. Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 28 listopada 1893.

L. 13890 (712 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miejsko-delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Józefa Adamca pod nk. 46 whl. 72 i 167 gm. Staroniwa na pokrycie wierzytelności Wolfa Schiffa i Mirli Kalter w dniach 17 marca 1894 i 21 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 2300 zł. w. a.

Wadyum 230 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 31 grudnia 1893

L. 7790 (928 2—3)

Sąd Kęcki odbędzie w sprawie egzekucyjnej Bielskiej kasy oszczędności przeciw Ludwice Baczakiewicz i Janowi Kantemu Baczakiewiczowi o 450 zł. z pn. egzekucyjną syrzedaż realności w Kętach położonej lwh. 982 objętej Ludwiki i Jana Kantego Baczakiewiczów własnej, w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 19 marca i 23 kwietnia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 429 zł. 50 ct.

Wadyum 43 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono Juliana Sporna notaryusza w Kętach.

Kęty, 31 grudnia 1893.

L. 10063 (971 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Islera w kwocie 450 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniu 27 marca 1894 i w dniu 26 kwietnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod nk. 37 w Radomyślu położonej wyk. hip. l. 559 ks. gr. gm. Radomyśl objętej Wojciecha Bajorka własnej.

Cena wywołania wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Maurycy Orliński adw. w Radomyślu.

Radomyśl, 30 grudnia 1893.

L. 8781 (348 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej kwoty 37 zł. 45 ct. a. w. z 6 prc. odsetkami od dnia 24 maja 1888 bieżącymi, tudzież kosztów egzekucyjnych już poprzednio przyznanych w kwocie 3 zł. 08 ct., 1 zł. 34 ct. i 3 zł. 36 ct. a. w. jakoteż kosztów obecnie poniżej przyznanych w kwocie 6 zł. 42 ct. a. w. na rzecz chrześcijańskiej kasy pożyczkowej gminy Grzymałowa odbędzie się dnia 27 marca 1894 i 16 maja 1894 o godzinie 10 przed południem w tymże c. k. sądzie egzekucyjna sprzedaż ciała hipotecznego dłużnika Michała Olecha syna Józefa własnego w Grzymałowie położonego wykazem hipotecznym l. 961 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Grzymałów objętego, wierzytelności tej za hipotekę służącego.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie zostanie wynosi 160 zł, a wadyum 16 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 15 sierpnia 1892 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Michała Bursztyńskiego z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 15 grudnia 1893.

L. 101 (720 2—3)

Dnia 27 marca 1894 i dnia 30 kwietnia 1894 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym c. k. sądzie w biórze nr. 3 egzekcyjna sprzedaż realności Franciszka Gwiazdonia własnej nk. 859 w Nowym targu stanowiącej 1/2 lwh. 1821 i 1/10 lwh. 2546 na 260 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Lazara Syropa w kwocie 160 zł. 55 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 260 zł.

Wadyum 26 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Nowotny adw. w Nowym targu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy targ, 10 stycznia 1894.

L. 16716 (1057 1—3)

W dniach 16 marca i 20 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya połowy realności lwh. 8 i całej realności lwh. 227 księgi gruntowej gm. Boratyn objętej, Nachmana Froschganga własnej w celu zaspokojenia pretensyi c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 75 zł.

Cena wywołania 747 zł. 40 ct.

Wadyum 74 zł. 74 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Zembatego z Jarosławia.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 12 grudnia 1893.

L. 72 (270 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 84 w Dehowie wedle wyk. hip. nr. 95 tejże gminy dłużnika Iwana Horbaty syna Fedka w 1·4 części własnej, na zaspokojenie wierzytelności Andrucha Berežańskiego w kwocie 115 zł. dnia 28 marca 1894 i dnia 9 maja 1894 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 413 zł. 62½ ct., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 41 zł. 36 ct.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, 4 stycznia 1894.

L. 11057 (626 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna licytacya realności w Kołodróbce położonej wedle wyk. hip. l. 207 tejże gminy ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Seide Kimmelmana własnej na zaspokojenie pretensyi S. Ebersohna w kwocie 4000 zł. dnia 29 marca i 4 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 322 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiony kuratorem dr. Stoklasa w Zaleszczykach.

Zaleszczyki 14 stycznia 1894.

L. 7481 (387 1—3)

Dnia 29 marca i dnia 10 maja 1894 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biórze Nr. II. egzekucyjna sprzedaż połowy realności Heleny Kietowej własnej w Nowymtargu objętej wykazem hipotecznym l. 2269 na 25 zł. oszacowanej, celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Mandla w kwocie 20 zł. z pn.

Cena wywołania 25 zł.

Wadyum 2 zł. 50 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Kazimierz Nowotny adwokat w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 31 grudnia 1893.

L. 8716 (619 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Judy Stieglitza w kwocie 85 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniu 29 marca 1894 i w dniu 30 kwietnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności whl. 186 ks. gr. gm. Radomyśl objętej, Maryanny z Rudzkich Ćwiekowej własnej.

Cena wywołania wynosi 950 zł.

Wadyum 95 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krazicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, 19 litopada 1893.

L. 9165 (347 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej kwoty 50 zł. tudzież kosztów egzekucyjnych już poprzednio przyznanych w kwocie 84 ct., 1 zł. 58 ct., 2 zł. 49 ct., 1 zł. 74 ct., 1 zł. 34 ct. i 2 zł. 75½ ct. jakoteż kosztów poniżej przyznanych w kwocie 7 zł. 74½ ct. w. a. na rzecz Krystyana Solarza, odbędzie się dnia 28 marca 1894 i 18 maja 1894 o godzinie 10 przed południem w tymże c. k. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wasyla Pasternaka syna Pawła własnej, w Eleonorowice pod lkons. 14 położonej, wykazem hipotecznym l. 1239 księgi gruntowej dla gminy kat. Eleonorówka ad Grzymałów objętej, wierzytelności tej za hipotekę służącej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie zostanie wynosi 700 zł. a wadyum 70 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 18 lipca 1893 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Stefana Manaczyńskiego c. k. notaryusza w Grzymałowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 8 grudnia 1893.

Konkursa.

L. 21 (754 3—3)

Na posadę werkmistrza przy c. k. zawodowej Szkole ślusarskiej w Swiątnikach rozpisuje się niniejszem konkurs.

Posada ta obsadzoną zostanie na podstawie kontraktu, za roczną remuneracyą siedmiuset dwudziestu zł. (720 zł.)

Kandydaci mają podania, wystosowane do Wys. c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty, zaopatrzone w dowody uzdolnienia, wnosić do Kierownictwa c. k. zawodowej szkoły ślusarskiej w Swiątnikach najpóźniej do dnia 15 marca b. r.

Zdolni ślusarze maszynowi mają pierwszeństwo.

Swiątniki, 2 lutego 1894.

C. k. zawodowa szkoła ślusarska w Swiątnikach.

L. 223 (1065 1—3)

Konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Starejsoli mieście w powiecie Staromiejskim położonej, pod warunkami w §. 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 18 Dz. ust. krajowej zastrzeżonemi.

Roczna płaca wynosi 600 zł. wa. oraz na koszta podróży tytułem pauszalu 264 zł. wa.

Lekarz będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Podania mają byc wnoszone do Wydziału powiatowego w Staremmieście najpóźniej do 30 marca 1894 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Staremiasto, d. 14 lutego 1894.

L. 283 (1048 1—3)

Na mocy uchwały Rady powiatowej z dnia 25 stycznia br. rozpisuje Wydział powiatowy konkurs celem obsadzenia posady lustratora powiatowego.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 900 zł. osobno zaś pobierać będzie lustrator koszta podróży po 20 ct. od kilometra drogi i dyet po 2 zł. dziennie.

Instrukcya dla urzędników reprezentacyi powiatowej obwiązywać będzie lustratora z objęciem posady.

Od ubiegających się o posadę wymaga Wydział powiatowy świadectwa z odbytego egzaminu buchalteryi, dotychczasowego zajęcia, nienagannego życia, znajomości ustaw krajowych i administracyjnych tudzież znajomości języków krajowych w słowie i piśmie.

Podania o nadanie posady wnosić należy do Wydziału powiatowego w Dolinie w terminie do 15 marca b. r.

Z Wydziału powiatowego.

Dolina, dnia 8 lutego 1894.

L. 61 (1064 1—3)

Celem osadzenia posady lekarza w nowo utworzonym okręgu sanitarnym z siedzibą w Ułaszkowcach powiatu Czortkowskiego z roczną płacą 500 zł. i ryczałtem na objazdy 222 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 marca 1894.

Do otrzymania niniejszej posady są niezbędne następujące warunki:

a. prawo obywatelstwa austryjackiego,

b. dyplom doktora medycyny,

c) znajomość języków krajowych i

d. przynajmniej dwuletnia praktyka.

Podania zaopatrzone w powołane dokumenta należy wnieść w terminie wyżej oznaczonym do Prezydyum Wydziału powiatowego w Czortkowie.

W Czortkowie d. 12 lutego 1894.

L. 272 (1043 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych 1 klasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, 1. w Augustówce, 2. Byszkach, 3. Ceniowie, 4. Dmuchawcu, 5. Dubszczu, 6. Dryszczowie, 7. Glinnej, 8. Hinowicach, 9. Huciśku, 10. Koniuchach miasteczko, 11. Koniuchach kąt, 12. Kotowie, 13. Kozówce, 14. Krasnej, 15. Krzywou, 16. Kurzanach, 17. Leśnikach, 18. Litiatynie, 19. Mieczyszczowie, 20. Plichowie, 21. Płauczy wielkiej, 22. Poruczynie, 23. Potutorach, 24. Rohaczynie miasteczko, 25. Rohaczynie wsi, 26. Słobodzie, 27. Słobódce, 28. Szumlanach, 29. Teofipolce, 30. Urmaniu, 31. Wulce, 32. Wymysłowce, 33. Złoczówce, 34, Żukowie, 35. w Kalnem zaś z płacą 288 zł. i 3 korce zboża w wartości 12 zł., 36. w Olchowcu z płacą 245 zł. 33 ct. i 11 korcy zboża w wartości 54 zł. 67 ct. w.

Językiem wykładowym jest w szkołach pod 9, 18, 21, 24 i 29 wymienionych, język polski, w innych zaś język ruski.

Podania należycie udokumentowane z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służbowych względnie dekretem wymiaru władz emerytalnych, należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach do końca marca 1894 r.

Brzeżany, dnia 10 lutego 1894.

L. 69094 (1062 1—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę Instruktora (nauczyciela racyonalnego wykonywania prac gospodarskich) w krajowej niższej szkole rolniczej w Jagielnicy a względnie w Kobiernicach.

Do obowiązków Instruktora należy w pierwszem miejscu uczenie uczniów krajowej niższej szkoły rolniczej racyonalnego wykonywania wszelkich prac w polu i na folwarku przy użyciu poprawnych narzędzi ręcznych i maszyn rolniczych, jakoteż dozór uczniów w internacie i pomoc w prowadzeniu gospodarstwa szkolnego.

Jako wynagrodzenie za pełnienie tych obowiązków otrzymuje Instruktor oprócz wolnego kawalerskiego pomieszkania z opałem płacę roczną w kwocie sześciuset zł. w. a.

Kandydaci na tę posadę winni wnieść podania swoje najdalej do końca marca 1894 na ręce Dyrekcyi szkoły w Jagielnicy (poczta Jagielnica) i przy dołączeniu dokładnego i wiarogodnie udokumentowanego życiorysu (curiculum vitae) wykazać, że posiadają zawodowe uzdolnienie do zajmowania wspomnianej posady.

We Lwowie, 13 lutego 1894.

L. 307 (1046 1—3)

W celu stałego obsadzenia posad nauczycielskich w szkołach ludowych rozpisuje się niniejszem konkurs, a mianowicie:

A) W 6 klasowej szkole męsk. w Tarnopolu na posadę nauczyciela religii, obrządku rzym. kat. z płacą 700 zł. i 70 zł. tytułem dodatku na pomieszkanie, b) na posadę nauczyciela religii, obrz. gr. katol. z płacą 700 zł. i 70 zł. tytułem dodatku na pomieszkanie.

O posady te mogą ubiegać się tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, a nie mogą jej piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

B) W 4 klasowej szkole mięszanej w Mikulińcach na posadę starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 45 zł. tytułem dodatku na pomieszkanie.

C) W 2 klasowych szkołach w Chodaczkowie małym, Hłuboczku wielkim i Draganówce na posady nauczycieli kierujących z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Nauczyciel w Hłuboczku wielkim pobiera także rocznie 50 zł. tytułem dodatku miejscowego.

Na posady nauczycieli przy I klasowych szkołach z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Berezowicy wielkiej (dodatek miejscowy w kwocie 50 zł.) Czernilowie ruskim, Domamoryczu, Grabowcu, Hladkach, Jankowcach, Kipiaczce, Kurnikach, Ludwikówce, Luczce, (do płacy wliczono 25¼ korcy zboża wartości 84 zł. 50 ct.) Nosowcach, Proniatynie (dodatek miejscowy w kwocie 50 zł.) Smolance (do płacy wlicza się 11 korcy z boża i dochód z ogrodu w kwocie 67 zł. 22 ct.).

Stupkach i Czartoryi (do płacy wlicza się 16 korcy zboża wartości 68 zł.).

W szkołach: 6 klasowej męskiej w Tarnopolu, 4 klas. mięszanej w Mikulińcach i w 1 klas. w Łuczce jest język wykładowy polski, we wszystkich innych objętych kon kursem j. wykładowy ruski.

Kandydaci mają wnieść podania należycie udokumentowane najdalej do 18 marca 1894.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Tarnopolu, d. 9 lutego 1894.

L. 41 (1055 1—3)

Poszukuje się dla tutejszego sądu dyetaryusza z szybkiem i czytelnem pismem gruntownie obznajomionego z manipulacyą sądową za miesięcznem wynagrodzeniem 30 złr.

Do zgłoszenia się należy dołączyć świadectwa dotychczasowej służby.

Naczelnictwo
c. k. Sądu powiatowego.
Borszczów, 12 lutego 1894.

L. 170 (1047 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs:

I. 1) Na posadę starszego nauczyciela (ki) przy szkole 5 klasowej mięszanej w Tłumaczu z płacą 450 złr. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

2) Na posadę młodszego nauczyciela (ki) przy szkole 5 klasowej mięszanej z płacą 300 złr. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

Pierwszeństwo na obie posady będą posiadali kandydaci (ki) z egzaminem wydziałowym z grupy przyrodniczej, lub matematyczno rysunkowej.

II. Na posady nauczycieli (lek) przy szkołach 1 klasowych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem:

1) W Antonówce, 2) Chomiakówce, 3) Delawie, 4) Dolinie, 5) Grabiczu, 6) Gruszce, 7) Horyhladach, 8) Kłubowcach, 9) Kolińcach, 10) Korolówce, 11) Krzywotułach starych, 12) Krzywotułach nowych, 13) Kutyskach, 14) Markowcach, 15) Miłowaniu, 16) Nadorożnej, 17) Oleszy, 18) Pałahiczach, 19) Puźnikach, 20) Przenicznikach, 21) Roszniowie, 22) Stryhańcach, 23) Tarnowicy polnej, 24) Woronie, 25) Targowicy, 26) Winogradzie.

Kandydaci (ki) winni wnieść podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, wykazy służbowe i wymiary wkładek emerytalnych wraz z tabelą kwalifikacyjną, za pośrednictwem władz przełożonych, najpóźniej do końca marca 1894 do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Podania później wniesione, lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Tłumacz, dnia 10 lutego 1894.
C. k. Starosta.

L. 187 (1045 1—2)

Celem stałego obsadzenia posad ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych 1 klasowych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem:

1) w Bieniawie, 2) Iszczkowie, 3) Kotuzowie, 4) Nosowie, 5) Panowicach, 6) Rakowcu, 7) Sławentynie, 8) Sokołowie, 9) Sosnowie, 10) Toustobabach, 11) Uwsiu, 12) w Beckersdorfie zaś z płacą 215 złr. 25 ct. w. a., użytek z ogrodu 6 złr. i 15¾ korcy zboża, wartości 78 zł. 75 ct., 13) Białokiernicy z płacą 290 złr. 58 ct. i użytek z ogrodu 9 złr. 42 ct., 14) Dobrowodach z płacą 298 złr. i użytek z ogrodu 2 złr., 15) Rosochowaćcu, z płacą 298 złr. i użytek z ogrodu 2 złr., 16) Siemikowcach, z płacą 154 zł. i 27½ korcy zboża wartości 146 zł.

Językiem wykładowym jest w szkołach pod 5, 8, 10, 13, 14 i 15, wymienionych, język polski, pod 12, język niemiecki, w innych zaś język ruski.

Podania należycie udokumentowane, z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służbowych względnie dekretem wymiaru wkładek emerytalnych, należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Podhajcach do końca marca 1894.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Podhajce, dnia 11 lutego 1894.

L. 106 (1044)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie 1 Katechety dla nauki religii obrządku gr. kat. przy szkole męskiej V. klasowej w Gródku z roczną płacą 600 i 10 prc. na pomieszkanie, 2. przy szkołach jednoklasowych z językiem wykładowym ruskim a) w Bartatowie b) w Dobrostanach, c) w Haliczanowie, d) w Leśniowicach, e) w Łozinie, f) w Milatynie g) w Rzeczyczanach, h) w Uhercach niezabitowskich, i) w Woli dobrostańskiej, 3. z językiem wykładowym polskim przy szkole jednoklasowej w Rodatyczach. 4. z językiem wykładowym niemieckim w Ottenhausen.

Do posad pod 2 i 3 przywiązaną jest roczna płaca 300 zł., wolne pomieszkanie i użytek z 1 morga pola, do posady pod 4 płaca 155 zł., użytek z 10 mogów pola i naturalia.

Kompetenci (ki) ubiegający się o jedną z powyższych posad zechcą wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 25 marca 1894.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Gródku, 8 lutego 1894.

Wyroki prasowe.

L. 1509 (1052)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k., że treść artykułu pod napisem: „Dzięki panie pośle“ umieszczonego w nr. 11 czasopisma „Gazeta przemyska“ z dnia 8 lutego 1894 zawiera w sobie znamiona występku z §. 300 uk. i artykułu III. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. u. p z r. 1863, zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego artykułu przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, dnia 12 lutego 1894.

Kuratele.

L. 8050 (935 3 3)

Katarzynę Gierkową z Ryczowa za bezwłasnowolną uznano a kuratorem dla niej Franciszka Sąbra z Łączan ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Zator, dnia 26 stycznia 1894.

L. 563 (967 3—3)

Antoni Stocki z Podmanasterka uznany głupkowatym i kuratorem ustanowiony Franciszek Wojnakowski z Podmanasterka.

C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, dnia 28 stycznia 1894.

L. 338 (968 3—3)

Jakima Hryza z Toporowa uznano marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Albina Kędzierskiego z Toporowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn dnia 19 stycznia 1894.

L. 10960 (1059 1—3)

Podaje się do wiadomości, że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1893 l. 11316/c uznano Michała Oko z Mechowca za marnotrawcę i że dla jego osoby i majątku ustanowiono kuratorem Jana Tylutkiego gospodarza z Dzikowca.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 13 stycznia 1894.

L. 18994 (1041 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. dlg. s. II. we Lwowie zawiadamia, iż nad osobą i majątkiem Maryanny Jaworskiej właścicielki realności lk. 84 w Sokolnikach kuratelą zaprowadzoną została. Kuratorem Jakób Socha w Sokolnikach.

Z c. k. sądu pow. m. dlg. s II.
Lwów, dnia 2 października 1893.

L. 11659 (931 3—3)

Iwan Pawłów z Woli dołhołuckiej uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Iwan Smolanyn z Woli dołhołuckiej.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 4 czerwca 1893.

L. 17058 (891 3—3)

Marya Dragoniuk z Wolczkowiec uznaną została marnotrawczynią a kuratorem ustanowiony został Jurko Dragoniuk Danyła gospodarz z Wolczkowiec.

C. k. Sąd powiatowy.
Śniatyn, 24 listopada 1893.

L. 9596 (892 3—3)

Ilko Szuliga z Mistyc oddany został z powodu marnotrawstwa pod kuratelę.

Kuratorem ustanowiony Andruch Nowicki gospodarz z Mistyc.

C. k. Sąd powiatowy.
Sądowa wisznia, 26 listopada 1893.

L. 26512 (873 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że Annę z Repetów Kocinka z Tarnopola za marnotrawną uznano i tej na kuratora Łukasza Czubatego nadano.

Tarnopol, 28 grudnia 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 688 (1049 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Urbana, że w sprawie Tarnowskiej kasy Oszczędności przeciw Józefowi Urbanowi o egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla sumy 284 zł. 37 ct. wa. z pn. kuratorem ad actum dlań ustanowionym został adwokat dr. Datka.

Wzywa się go przeto, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił swej informacyi, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym sam złe skutki sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 31 stycznia 1894.

L. 384 (796 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 24 października 1893 do l. 52246 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom Izaka Friedmana prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla jednej trzeciej części kwoty 10 złr. 40 ct. w. a. z pn. w stanie biernym 1/3 części realności l. 161 wykazu hipotecznego w Potyliczu Berka Friedmana własnej.

Gdy miejsce pobytu Berka Friedmana nie jest wiadomem, został dla niego adw. dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Berka Friedmana, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 13 stycznia 1894.

L. 1696 (1050 2—3)

W sprawie drobiazgowej Natana Scheuera przeciw Mojżeszowi Scheuerowi o 45 złr. ustanawia się dla Mojżesza Scheuera kuratora w osobie adwokata dr. Psarskiego w Dąbrowie i do rozprawy wyznacza się termin na dzień 13 marca 1894 o godzinie 9 rano.

Dąbrowa, dnia 10 lutego 1894.

L. 1354 (881 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Stachuę, że w sprawie hipotecznej Towarzystwa zaliczkowego pko. niemu o wpis prawa zastawu dla kwoty 250 zł. w stanie biernym realności lwh. 28 i 77 w Bobrku adwokat dr. Kremer z Chrzanowa dla niego kuratorem ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 30 stycznia 1894.

L. 21790 (880 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że p. adw. dr. Reissa ustanowiono kuratorem z miejsca pobytu i życia niewiadomego Władysława Wereszczyńskiego celem zastępywania go, w sprawie z Judą Mendlem Fritzem o uznanie że:

a) przysługujące pozwanemu z mocy kontraktu kupna i sprzedaży przezeń z Karolem Małgorzatowiczem zawartego prawo do ewikcyi na wypadek niedopełnienia przez tegoż zobowiązania względem wykreślenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwotach 250 zł. i 50 zł. na realnościach wyk. hip. 135 i 203 ks. gr. gm. Cwitowa objętych łącznie ciężących, zagasło;

b) że zahipotekowane na rzecz pozwanego wedle poz. 4 karty C. realność wyk. hip. 135 ks. gr. gm. Cwitowa objętej prawo zastawu dla sumy ewikcyjnej 200 złr. wykreślonem być ma.

Jest rzeczą Władysława Wereszczyńskiego ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi o tem oznajmić, gdyż skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Buczacz, dnia 8 grudnia 1893.

L. 7963 (808 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ozyasza Hellmana, iż celem doręczenia mu ts. uchwały z 3 listopada 1893 l. 7963 w sprawie egzekucyjnej Izraela Hellmana przeciw niemu pto. 150 złr. a. w., zezwalającej na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 150 złr. z pn. w stanie biernym posiadłości objętej wyk. hip. l. 64 ks. gr. gminy Zołynia, ustanowił dla niego kuratora ad actum w osobie Chaima Lindenbauma z Łańcuta i ostatniemu wspomnianą uchwałę doręczył.

Wzywa się zatem niewiadomego Ozyasza Hellmana, aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony służących udzielił, lub innego zastępcę sądowi podał, ileże w razie przeciwnym sam przypisze sobie złe skutki.

Sieniawa, 3 listopada 1893.

L. 4785 (807 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie oznajmia, że 10 maja 1893 w Zawoji zmarła Anna Chowaniakowa z pozostawieniem kodycylu z dnia 1 maja 1893.

Wzywa się zatem niewiadomych spadkobierców, aby swe prawa do spadku w terminie jednego roku zgłosili, i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek dla którego ustanowiono Józefa Wartę z Zawoji kuratorem, przeprowadzonym i przyznanym zostanie tym spadkobiercom, którzy swe prawa spadkowe wykażą i oświadczenie przyjęcia spadku wnioszą, nieobjęta zaś część spadku, lub w razie niezgłoszenia się spadkobierców cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa zostanie przyznanym.

Maków, 30 listopada 1893.

L. 2564 (800 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Euzebiusza Pląskowskiego, że przeciw niemu wniosła kasa oszczędności m. Krakowa pozew de praes. 21 stycznia 1894 l. 2564 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 144 zł. w. a. z przyn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 23 stycznia 1894 l. 2564 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw: dr. Samuelowi Tillesowi ze substytucyą adw. dr. Tadeusza Gluzińskiego w Krakowie, i poleca Euzebiuszowi Pląskowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 23 stycznia 1894.

L. 720 (801 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izydora vel Izraela Matznera, że przeciw niemu wniosła firma Aleksandrowicz & Lieber w Krakowie pozew de praes. 8 stycznia 1894 l. 720 o zapłacenie 226 zł. w. a. z przyn. i że wydana w skutek tego pozwu uchwała z dnia 12 stycznia 1894 l. 720 z terminem na dzień 28 lutego 1894 doręczona została ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Münzowi ze substytucyą adw. dr. Tillesa w Krakowie, i poleca Izydorowi vel Izraelowi Matznerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 12 stycznia 1894.

L. 31281 (817 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Bassa w sprawie egzekucyjnej J. Józefa Suschnego przeciw niemu o 50 złr. w. a., że kuratorem dlań dr. Stec adwokat w Tarnowie ustanowiony i temuż rezolucya hipoteczna z 2 maja 1893 l. 10295 doręczona została.

C. k. Sąd pow. miej. del.
Tarnów, dnia 19 stycznia 1894.

L. 9031 (890 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Schyję Frühmana, iż dla niego w sprawach egzekucyjnych Herscha i Feigi Morgensternów przeciw spadkobiercom Jakóba Frühmana o 200 zł. i 175 zł. adw. dr. Fiderkiewicza z Pilzna kuratorem ad actum ustanowiono i temuż kuratorowi rezolucye tutejszosądowe z dnia 21 września 1893 l. 5803 i 5804 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 6 grudnia 1893.

L. 12487 (887 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Kaletę, że rezolucyę hipoteczną z dnia 16 maja 1893 l. 4976 dla niego przeznaczoną a w sprawie spadkowej po Wojciechu Kalecie wydaną, doręczono jego kuratorowi Józefowi Smotrowi z Kisielówki.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 31 grudnia 1893.

L. 20194 (961 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Amelię Atlas, Mariem Atlas, Chanę Arnstein, Reitze Herzenstadt, Jochwed Lichtenstein, Esterę Laudau, Henryetę Landau, Małkę Löwenstein, Sarę Löwenstein, Mariem Margulies, Adolfa Nathansohna, Natana Nathansohna, Sarę Nathansohn, Saula Nathausohna i Matlę Rafałowicz, iż izraelicka gmina wyznaniowa w Brodach przeciw nim pozew pod dniem 13 grudnia 1893 l. 20194 o uznanie prawa własności do realności wyk. hip. 173 księgi gruntowej gminy Brody objętej wniosła, na który termin do ustnej rozprawy na dzień 21 marca 1894 o godzinie 10 rano w biurze nr. 4 wyznaczony został i że pozew tudzież napisy pozwu ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Braunowi adwokatowi w Brodach doręczony został, któremu to kuratorowi potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać mają, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Brody, dnia 26 stycznia 1894.

L. 23436 (738 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Kołomyi zawiadamia, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Simona Schatzberga Herscha Towiego z powodu wniesionego przeciw niemu przez kasę oszczędności miasta Kołomyi podania egzekucyjnego o 87 złr. a. w. z pn. do l. 8375/93 ustanowił kuratorem adw. dr. Daniłowicza w Kołomyi i temuż doręczył tus. uchwałę z 19 kwietnia 1893 l. 8375.
Kołomyja, 4 listopada 1893.

L. 13299 (737 3—3)
C. k. miejs. deleg. sąd powiatowy w Kołomyi wzywa niewiadomych spadkobierców zmarłego w Kołomyi 29 lipca 1892 bez ostatniej woli rozporządzenia Sendera Sobel, dla których tutejszy adw. dr. Trachtenberga równocześnie kuratorem się ustanawia, ażeby w przeciągu jednego roku swe prawa dziedziczenia po tymże zmarłym przed tut. sądem wykazali i swe deklaracye spadkowe wnieśli, gdyż w przeciwnym razie będzie rozprawa spadkowa przeprowadzoną tylko ze zgłoszonymi się spadkobiercami, lub gdyby nikt się nie zgłosił będzie spadek jako bezdziedziczny wydany Skarbowi Państwa.
Kołomyja, dnia 24 czerwca 1893.

L. 19083 (735 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu w sprawie egzekucyjnej Ozyasza Sternberga jako cesyonaryusza Feigi Auerbach przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Abrahama Turteltauba a to: Feidze Auerbach, Geli i Beriszowi Barerom, Jücie Goldzie dw. im. Chaimowi Ozyaszowi dw. im. i Leibie Czortkowerom, Ryfce Turteltaub zam. Flob, Gitli Hauser i Samuelowi Turteltaubowi pto 3000 zł. w. a. z pn. ustanawia pana adwokata dr. Łoszniowa kuratorem tychże niewiadomych spadkobierców, zaś pana adwokata dr. Zarzyckiego zastępcą tegoż celem doręczenia uchwały egzekucyjnej z 16 grudnia 1893 l. 19083, którą dozwolonym został wpis przeniesienia prawa własności sumy 3000 złr. w. a. z pn. dotąd na rzecz Feigi Auerbach na realności l. wyk. hip. 1 gm. Radziechów zaprenotowanej na rzecz jej cessyonaryusza Ozyasza Sternberga.
Tarnopol, 16 grudnia 1893.

L. 591 (710 3—3)
Wadowicki Sąd obwodowy zawiadamia Bernarda Thiebergera, że na skutek wytoczonej przeciw niemu przez Samuela Goldberga skargi de praes. 26 stycznia 1894 l. 591 wydany został nakaz zapłaty sumy 109 zł. 91 ct., który doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi Danielowi w Wadowicach.
Wadowice, 27 stycznia 1894.

L. 5457 (785 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia nieobecnego Wania Urbana z Krynicy, iż w sprawie Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc" w Krynicy przeciw niemu pto. 495 zł. z pn. o egzekucyjną intabulacyę sumy 495 złr. i egzekucyjne oszacowanie realności lkons. 89 l. wh. 214 i 18/180 części posiadłości lwh. 495 w Krynicy celem doręczenia rezolucyi z dnia 17 października 1893 l. 5457 ustanowił dla niego kuratora w osobie Wania Hryniaka z Krynicy.
Muszyna, dnia 17 października 1893.

L. 10588 (787 3—3)
Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Franciszka Daniela, że przeznaczoną dlań rezolucyę tabularną z 9 października 1893 l. 10588, którą zezwolono na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 13 zł. wa. z pn. na karcie ciężarów wyk. hip. l. 13 gm. Wolicy Ługowej obejmującego realność w jednej siódmej części jego własnością będącej na rzecz Salamona Tänzera, doręczono ustanowionemu kuratorowi, adwokatowi dr. Ujejskiemu.
C k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 9 października 1893.

L. 11965 (716 3—3)
Zawiadamia się nieobecnego, Piotra Gaca, że rezolucyę z 8 czerwca 1893 l. 5456, dozwalającą na rzecz Arona Katza wpisu prawa własności realności l. wh. 845 gm. Nawsie objętej dotychczas Piotra Gaca własnej doręczano ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Ujejskiemu.
C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 25 listopada 1893.

L. 12301 (743 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Michała Zelenia i Józefa Prokopa z Męciny niskiej, iż w sprawie egzekucyjnej Gersona Weissa przeciw nim o 575 złr. a. w. z pn. celem doręczenia rezolucyi z dnia 18 lipca 1892 l. 9383 ustanowiono dla nich kuratorem dr. Sleczkowskiego adwokata w Gorlicach.
C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 1 października 1893.

L. 20726 (741 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Efroima Höniga, iż na prośbę dr. Adolfa Schorstein i Maryi Teresy Schorstein jako spadkobierców dr. Ludwika Schorsteina de praes. 9 czerwca 1893 l. 8930 uchwałą z dnia 26 czerwca 1893 l. 8930 wpis prawa własności do ciała hipotecznego wyk. hip. 1163 księgi gruntowej dla gminy Brody objętego na rzecz dr. Ludwika Schorsteina dozwolony został i że uchwałę tę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Bernardowi Gross, adwokatowi w Brodach, któremu potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić, lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, w przeciwnym razie następstwo zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.
Brody, dnia 31 grudnia 1893.

L 3535 (742 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Władysława Jankowskiego, jego siostrę Kasyldę du Lawrandt, dalej dzieci po jego siostrze Marceli Szczepanowskiej, Franciszka i Michała Szczepanowskich, oraz jego siostry Maryę Warzycką i Urszulę Kuczewską, iż w dniu 14 grudnia 1891 zmarł Władysław Jankowski w Męcinie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Wzywa się tedy powyższych spadkobierców, by w przeciągu jednego roku się do tego spadku zgłosili, gdyż w przeciwnym razie dalsze postępowanie spadkowe z kuratorem dla nich ustanowionym dr. Karolem Neumannem przeprowadzonem zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 23 czerwca 1893.

L. 289 (791 3—3)
Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Israela Hechta, że w sprawie zaintabulowania Wincentego Kukiełki za właściciela realności l. wyk hip. 67 gm. Wielowieś dotąd na niego zapisanej ustanowiony został dla niego kuratorem adw. dr. Wilhelm Reben w Tarnobrzegu, któremu doręczono rezolucyę z dnia 24 maja 1893 l. 6801 w tej sprawie dla niego przeznaczonej.
Tarnobrzeg, dnia 7 stycznia 1894.

L. 308 (776 3—3)
Wadowicki Sąd obwodowy zawiadamia Tomasza Mrajcę, że przeznaczoną dla niego uchwałę z dnia 4 listopada 1893 l. 6790 mocą której dozwolono na rzecz powiatowej kasy Oszczędności w Wadowicach egzekucyjnego zajęcia kwoty 227 złr. 25 ct. należącej się jemu od Marcina i Anny Kierpców, doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Kornowi w Wadowicach.
Wadowice, 20 stycznia 1894.

L 592 (711 3—3)
Wadowicki Sąd obwodowy zawiadamia Bernarda Thiebergera, że na skutek wytoczonej przeciw niemu przez Samuela Goldberga skargi de praes. 26 stycznia 1894 l. 592 wydany został nakaz zapłaty sumy 100 zł, który doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi Danielowi w Wadowicach.
Wadowice, 27 stycznia 1894.

L. 288 (790 3—3)
Zawiadamia się niewiadomych z pobytu Izraela i Zyslę mał. Hechtów, że w sprawie zaintabulowania Antoniny Kukiełkowej za właścicielkę realności l. wyk. hip. 29 gminy Koćmierzów dotąd na nich zapisanej ustanowiony został dla nich kuratorem adw. dr. Wilhelm Reben w Tarnobrzegu, któremu doręczono rezolucyę z dnia 24 maja 1893 l. 6803 w tej sprawie dla nich przeznaczoną.
Tarnobrzeg, 7 stycznia 1894.

L. 13890 (768 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Szafarskiego, że celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 1 sierpnia 1893 l. 8840 wydanej w sprawie wydzielenia gruntów zajętych pod budowę drugiego toru na linii Kraków - Lwów w gminie Płaszów z odnośnych wykazów hipotecznych i przeniesienia do księgi kolejowej dla linii Kraków - Lwów wolnych od ciężarów, ustanowił kuratorem ad actum w osobie Wacława Adamskiego c. k. notaryusza w Podgórzu.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 24 listopada 1893.

L. 7057 (778 3—3)
W sprawie tabularnej Anny ze Schmidtów Putzlacher, Wilhelma Fuhr i Margarety z Faberów Fuhr o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 378 złr. w. a z pn. w stanie ciężarów 1 ciała hipotecznego w. h. 441 księgi gruntowej dla miejscowości Bolechów ruski na rzecz Markusa Streifera zaintabulowanego i o zaintabulowanie prawa własności na rzecz Anny ze Schmidtów Putzlacher, celem doręczenia uchwały z dnia 13 września 1892 l. 6108 dla Jana Schmidta wystosowanej, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Schmidta kuratorem dr. Jakóba Rabinowicza adwokata w Bolechowie.
O czem się Jana Schmidta z tem zawiadamia, ażeby kuratorowi dla warowania praw swoich potrzebnych informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów, 13 listopada 1893.

L. 18023 (918 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Nuchima Mojżesza dw. im. Hellera, że dnia 13 października 1893 do l. 18023 wniosła przeciw niemu firma Sanderer i Gottlieb w Samborze skargę drobiazgową o zapłatę kwoty 73 zł. 03 ct. a. w. z pn., że pozew ten ustanowionemu dla pozwanego w osobie adwokata dr. Justyna Witza ze zastępstwem adw. dr. Budzynowskiego w Samborze kuratorowi doręczono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 7 marca 1894 godz. 8 przed południem wyznaczono.
Rzeczą jest pozwanego udzielić owemu kuratorowi wcześnie potrzebnej informacyi, lub też sobie ustanowić i sądowi wcześnie wskazać innego zastępcę, inaczej złe skutki tego pozwany sam sobie przypisze.
Sambor, 10 stycznia 1894.

L. 1840 (906 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Balbiny Cyconiowej przeciwko spadkobiercom Eleonory Frydmanowej o 225 zł. dla niewiadomej z pobytu Bronisławy z Ziołów Gajkowskiej kuratorem Józefa Sowińskiego z Tuchowa ustanowił i temuż uchwałę z dnia 23 listopada 1893 l. 22839 dla niej przeznaczoną dozwalającą wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 225 złr w stanie biernym 272 złr. 64 ct. zahipotekowanej na rzecz Eleonory Friedmanowej na 1/3 części realności whl. 237 ks. Tuchów Bronisławy z Ziołów Gajkowskiej własnej doręczył.
Tarnów, dnia 1 lutego 1894.

L. 3187 (957 3—3)
Uwiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Strzeleckiego, że na skargę de praes. 22 stycznia 1894 l. 3187 przez Bernarda Betta przeciw niemu o 50 zł. a. w. z pn. wniesioną termin na dzień 14 marca 1894 o godzinie 9 rano do rozprawy w tut. sądzie wyznaczono i dlań kuratorem adw. dr. Bersona w Krakowie ustanowiono.
Jest tedy rzeczą Adolfa Strzeleckiego ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi do sporu udzielić, lub wybrać sobie innego zastępcę prawnego i tutejszemu sądowi go wykazać.
C. k. Sąd miej. deleg.
Kraków, dnia 30 stycznia 1894.

L. 2574 (752 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Władysława Barącza z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia mu uchwały z 7 października 1893 l. 62714, którą na prośbę c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego de praes. 15 marca 1893 l. 12842 w sprawie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego przeciw Melanii z Bączów Prottungowej i Władysławowi Bączowi pto 2 rat po 1472 złr. w. a. z pn. egzekucyjna licytacya realności dłużników pod lk. 177²/₄ we Lwowie rozpisaną została i celem zastępowania go w tej sprawie ustanowionym został dla niego kuratorem adwokat tutejszy dr. Lilien z zastępstwem adwokata tutejszego dr. Weissa, i że doręczenie wyżej powołanej uchwały do rąk ustanowionego kuratora zarządzono.
Lwów, dnia 27 stycznia 1894.

L. 1700 (982 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako handlowy ustanawia w sporze wekslowym Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie pko. Lejzorowi Feitowi i spół. o 350 zł. a. w. z pn. dla niewiadomego z pobytu współpozwanego Majlecha Geldzählera kuratorem adw. dr Febusa Salomona, a substytutem tegoż adw. dr. Ludwika Glasera i poleca im, aby praw kuranda w myśl ustawy strzegli, i zawiadamia o tem nieobecnego tym edyktem.
Tarnów, dnia 1 lutego 1894.

L. 103 (879 3—3)
W sprawie sumarycznej Salamona Gellera przeciw Maryi Pawłowskiej o uznanie intabulacyi prawa własności do parceli gr. Nr. 1994/2 w Mogielnicy whl. 1449 objętej, lub zapłacenie kwoty 130 zł. a. w. mianuje się dla pozwanej Maryi Pawłowskiej jako z miejsca pobytu niewiadomej do obrony jej praw kuratora w osobie p. Konstantego Wiławskiego z Budzanowa i wzywa się pozwaną edyktem, aby temuż kuratorowi potrzebne do obrony środki dostarczyła, lub o obranym swoim zastępcy tut. sąd zawiadomiła przed terminem do wniesienia obrony i dalszej rozprawy na dzień 12 marca 1894 wyznaczonym.
C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, dnia 3 stycznia 1894.

L. 62935 (795 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż przeciw Leibie Fried pod dniem 21 grudnia 1893 l. 62935 prośba Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach o wydanie nakazu zapłaty kwoty 3600 zł. wniesioną została.
Ponieważ miejsce pobytu Leiby Frieda jest niewiadome, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania tegoż na jego koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Sokala z substytucyą p. adw. dr. Ambesa kuratorem mianował, któremu też nakaz doręczony i z nim dalsza rozprawa przeprowadzoną będzie.
Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
We Lwowie, 23 grudnia 1893.

L. 7931 (882 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Górkę, że dla niego w sprawie hipotecznej dotyczącej wpisu prawa zastawu dla sumy 650 złr. a. w. w stanie biernym połowy realności whl. 256 gminy Wysowa objętej Jana Górki własnej na rzecz Mozesa Landau celem doręczenia mu ts. rezolucyi z dnia 7 lipca 1892 l. 9283, kuratorem ad actum adw. dr. Neumanna z Gorlic ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 1 września 1893.

L. 777 (831 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie ogłasza niniejszem, że Berl Weiss zaskarżył pozwem de praes. 30 grudnia 1893 l. 10979 niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Drewniaka o zapłacenie 14 złr. 22 ct. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 3 kwietnia 1894 o godzinie 9 rano wyznaczonym został.
Wzywa się zatem Walentego Drewniaka, aby na tym terminie osobiście się jawił, lub przedtem potrzebnych informacyi kuratorowi p. Mikołajowi Machowskiemu c. k. notaryuszowi w Tyczynie udzielił, inaczej bowiem wszelkie złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Tyczyn, dnia 3 lutego 1894.

L. 10379 (996 2—3)
Zawiadamia się Tomasza Zelazkę niewiadomego z miejsca pobytu, że w sprawie wpisu prawa egzekucyjnego zastawu na karcie C lwh. 88 gm. Wola pławska dla kwoty 14 zł. 98 ct. z pn. na rzecz skarbu państwa ustanowiono dla niego kuratora ad. dr. Brandta w Mielcu i doręczono mu rez. z 15 lipca 1892 l. 6040.
Mielec, dnia 9 września 1893.

L. 419 (842 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle wdraża na prośbę Arona Nebenzahla z dnia 21 stycznia 1894 l. 419 postępowanie amortyzacyjne co do wekslu na sumę 1200 zł. opiewającego, z daty Gorlice 4 grudnia 1893 z terminem płatności dnia 4 kwietnia 1894 przez Mendla Parnesa bez podania adresu ciągnionego przez Władysława Dembowskiego akceptowanego, przez Mendla Parnesa i Ryfkę Halberstein in bianco żyrowanego i wzywa niniejszym edyktem każdego, w którego ręku rzeczony weksel się znajduje, aby takowy w terminie 45 dniowym od dnia 4 kwietnia 1894 jako dnia płatności wekslu licząc, takowy sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel ten na ponowne żądanie Arona Nebenzahla za umorzony uznany zostanie.

Jasło, 27 stycznia 1894.

L. 1531 (846 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Salamona H. Merla i Meschulima Starera, że na prośbę Izaka Ragera wydano przeciw nim dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 55 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi, tutejszemu adwokatowi dr. Katzenellenbogenowi z zastępstwem adw. dr. Wurzla z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 24 stycznia 1894.

L. 376 (810 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej ś. p. Onufrego Samborskiego z Brzeziny ad Pałahicze kuratorem ad actum pana Jana Czechowicza kandydata notaryalnego w Tłumaczu i doręcza mu tusądową uchwałę tabularną z dnia 13 września 1893 l. 9837.

Tłumacz, 16 stycznia 1894.

L. 19935 (819 2—3)

C. k. Sąd obwodowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Rachelę Wachs, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fischlera przeciw spadkobiercom Mojżesza Schnecka pto. 150 zł. z pn. ustanowił dla niej kuratorem adw. dr. Glanza z zastępstwem do Hillela.

Przemyśl, 31 grudnia 1893.

L. 9878 (828 2—3)

Do spadku po Feciu Kobelka w Kamionce dnia 23 lipca 1892 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłego powołany jest także syn Wasyl Kobelka.

Gdy miejsce jego pobytu nie jest wiadome, ustanawia się dlań kuratora Asafata Kobelka i wzywa nieobecnego, aby w ciągu roku od ostatniego ogłoszenia do spadku się zgłosił, lub innego zastępcę zamianował, gdyż w przeciwnym razie rozprawa z kuratorem przeprowadzona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 26 grudnia 1893.

L. 2565 (802 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Meciszewskiego, że przeciw niemu wniosła Kasa oszczędności m. Krakowa pozew de praes. 21 stycznia 1894 l. 2565 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 850 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 23 stycznia 1894 l. 2565 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Tillesowi ze substytucyą adw. dr. Münza w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 22 stycznia 1894.

L. 877 (974 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izydora Phillipa, że w celu doręczenia tus. uchwały z 14 marca 1893 l. 2472 w sprawie Jakuba Rosenberga przeciw Izydorowi Philipp o 60 zł. w. a. ustanawia dla niego kuratorem dr. Tadeusza Bilińskiego c. k. notaryusza w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, 27 stycznia 1894.

L. 319 (912)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że z dniem dzisiejszym wpisaną została do tutejszego rejestru dla firm pojedynczych firma kupiecka „Alter Sturm“ z tem, że firmant Alter Sturm firmę swą sam podpisywać będzie swem imieniem i nazwiskiem, prowadzi handel towarów korzennych, wina i dostawę wiktuałów dla wojska z siedzibą w Kolbuszowy.

Rzeszów, 11 stycznia 1894.

Doniesienia prywatne.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.